

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Doktrynerstwo w sprawie białoruskiej

Doktrynerstwo służy do określenia nierealnych i nie zgodzających się z życiem poglądów ludzi, hołdujących teoriiom książkowym.

Ludzie ci nazywani przez nas doktrynerami przyjmują poglądy cudze bez należytego ich zglebienia, a potem ze szkodą dla siebie i innych usiłują je wcielić w życie chociażby się wyrażnie do tego nie nadawali. Życie społeczne obfituje w jaskrawe przykłady doktrynerstwa z tego względu, że ludzie kierujący tym życiem za pośrednictwem długiego łańcucha podległych sobie instancji nie umieją stwierdzić, jak bardzo ich zarządzenia są nie stosowne.

Ponieważ zarządzenia te wydali po wykorzystaniu całego arsenału na bytę wiedzy książkowej nie przychodzi im na myśl, że mogą one być nie tylko nie stosowne, ale nawet szkodliwe. Gotowi są za ich niewykonanie surowo karać.

Opisywany niedawno w „Słowie” nakaz wybić wszystkich psów w pow. wil.-trockim — jest takim, jeszcze stosunkowo nie bardzo jaskrawym przykładem doktrynerstwa administracyjnego.

Nie będę tych przykładów mnożyć? Chodzi mi bowiem o doktrynerstwo na odcinku specjalnym — stosunku Polaków do sprawy białoruskiej.

Powszechnie się słyszy ze strony czynników oficjalnych (choć w rozmowach nieoficjalnych), że kwestii białoruskiej w Polsce nie ma. Od osób stojących na odmiennym stanowisku odwrotnie, słyszymy ubolewania, że rząd w Polsce nie ma żadnego programu w polityce mniejszościowej, że w sprawie stosunku do ludności mówiącej językiem białoruskim jest prawie tyle różnych polityk, ilu nawet nie wojewodów a starostów.

Skąd wobec tego zarzut doktrynerstwa?

Skoro nie ma nie tylko żadnego programu, ale niema nawet zagadnienia, gdzie może być miejsce na doktrynę i ich zaślepionych wynawców.

Pozornie jest to rzecz nie możliwa. W rzeczywistości jesteśmy świadkami od szeregu lat zwalczania się dwóch doktryn, dwóch obozów typowo doktrynerskich, bo opierających się na założeniach zupełnie nie kontrolowanych przez życie.

Obóz oficjalny jest za asymilacją Białorusinów. Oświadcza wszem wobec, że Białorusinów i kwestii białoruskiej nie ma, ale przesiedla działaczy białoruskich, mile widzi artykuły wyolbrzymiające akcje tych działaczy, walkę z ludźmi zdradzającymi uświadomienie narodowe białoruskie uważa za swój obowiązek. Jest to niestety konsekwencja stanowiska, że narodu białoruskiego jeszcze nie ma i być nie powinno. Obóz przeciwny, do którego należą przede wszystkim nie liczni polscy federaliści uważa, że naród białoruski istnieje, a jeżeli nie istnieje to powinien istnieć, że na skutek rozwoju tego narodu Polska nie straci, a powinna zyskać dzięki ścisłemu federacyjnemu związkowi z nim granice aż po Smoleńsk.

A więc mimo, że niema rzekomo żadnego programu w polityce białoruskiej, istnieje całkiem wyraźny i czysto doktrynerski spór. Spór typowo pryncypialny na temat tego, czy Białorusini są, czy nie są, czy powinni, czy nie powinni być narodem.

Może to wydać się komuś dziwne, ale nawet u importowanych z najdalego zachodu Polski administratorów naszych ziem, daje się zauważyć owo typowo rosyjskie podchodzenie do tego zagadnienia — „z pryncypialnej toczki zrienijskiej”. Nikomu jakoś dotąd nie przyszło na myśl, że na przedłużaniu się sporu nie zyskuje nic, ani Polska, ani lud białoruski.

Ten lud nie ma w sobie nic z do-

ktrynerstwa. Jest chyba najpraktyczniejszym życiowym ludem świata w tej chwili. Taka jest bowiem konsekwencja jego prymitywnych warunków bytu.

Utworzenie odrębnego niezależnego państwa białoruskiego na styku wpływów Polski i Rosji nie miało nigdy w ciągu dziejów żadnych warunków realizacji. Tym mniej ma ich dziś w okresie „komasacji państw”. Język białoruski nigdy nie był językiem literacko wykształconym. Okres obecny również temu nie sprzyja. Ludność białoruska posiada najwyżej szty osiatek analfabetów w Europie. Opanowanie przez nią w czytaniu i piśmie dwóch języków naraz dopraw-

dy jest w tej chwili nieosiągalne. To też rozumiały praktycyzm „niegramotnych” rodziców, każe żyć dzieciom w pierwszej linii znajomości sztuki pisania i czytania w języku państwowym. Uczenie czytania i pisania po białorusku możnaby chyba traktować jako szykanę wymyśloną po to aby i w następnych pokoleniach utrudniać znajomość prawa, porozumienia się z administracją, nauczycielstwem itp.

Poco wśród tych wszystkich praktycznych zagadnień szukać miejsca na toczenie sporu o samo istnienie odrębnej narodowości białoruskiej?

Ten spór dawno uległby załagodzeniu lub wogóle wygasł, gdyby prze-

stano zwracać uwagę, jako na okoliczność obciążającą na to, że ktoś się posługuje językiem białoruskim.

Propaganda niemiecka chętnie widzi odrębne narody w Kaszubach, w Góralach itp. Nie wątpię, że gdybyśmy zaczęli odnosić się do gwar góralskiej, czy kaszubskiej niechętnie zaczęłoby się tam wytworzać coś w rodzaju poczucia odrębności narodowej. Szczęściem tego nie robimy.

Ktoś może powiedzieć, że to nie stosowne porównanie, że podobieństwo jest za bardzo naciągane.

Tego sporu niechęć podejmować. Twierdząc tylko, że w praktyce zarówno polityka tych Polaków którzy chcą widzieć w Białorusinach odrębny na-

ród, jak i tych, którzy tego narodu nie chcą widzieć powinny być jednokowe. Tylko postępowanie nielogiczne doktrynerstwa może się zmienić niezależnie od tego, czy Białorusinów na leży uznać za członka rodziny polskiej, czy jedynie słowiańskiej.

Spór jest tym bardziej pożałowania godny, że jak praktyka wykazuje, ci Polacy, którzy w Białorusinach skłonni są widzieć odrębny naród, właśnie przez to są najlepszymi asymilatorami, a ci, którzy nie chcą go uznać, przez swój wrogi stosunek do przejawów ludowej kultury białoruskiej powodują wzrost poczucia jej odrębności.

Piotr Lemlesz.

## Niezależne państwo żydowskie w Afryce ze stolicą w Dżibuti

### Niespodzianka Mussoliniego dla Chamberlaina

LONDYN (Pat). Korespondent rzymski „Evening Standard” donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że Mussolini przedstawi Chamberlainowi w szczegółowy plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Zdaniem korespondenta, Włochy przygotowały plan osiedlenia żydów w Afryce w Abisynii. Mussolini ma być skłonny do przeprowadzenia szeregu zakrojonych zarządzeń, umożliwiających załatwienie zagadnienia żydowskiego w sposób trwały pod warunkiem, że W. Brytania i Francja wykażą swą gotowość współpracy z nim.

Plan Mussoliniego polegać ma na odstąpieniu przez Włochy Harraru i wybrzeża włoskiego na rzecz kondominium celem utworzenia niezależnego państwa żydowskiego, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibuti, a W. Brytania port Zeila.

Terytorium utworzonego w ten sposób państwa składałoby się z małych zdrowotnych tropikalnych nizin wzdłuż Morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn.

Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają jednak bogate złoża mineralne i zaopatrywałyby w surowce przemysł, który mógłby powstać

na bardziej zdrowotnych wyżynach. Dżibuti — główny punkt wyjściowy nowego państwa — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce. Musiałby być jednak zbudowane tam odpowiednie urządzenia portowe oraz nowe linie kolejowe aby sprostać przywozowi towarów dla nowego państwa, jak również jego eks-

portowi. Rzym — oświadcza dalej korespondent — nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. W grę wchodzi również ludność żydowska z Rumunii i Polski oraz innych państw europejskich. Korespondent przypomina, że Mussolini wyjączył Abisynię z zarządzeń, podjętych przeciw Żydom, co miało na celu wy-

sondowanie poglądów mocarstw na sprawę stworzenia osiedla żydowskiego w nowym imperium włoskim. Zdaniem Mussoliniego, kondominium na tych podstawach mogłoby przyczynić się do realnego rozwiązania jednego z najżywotniejszych zagadnień świata i wskazać drogę pokojowego uregulowania światowej współpracy.

### Czesi zabiegają o nową pożyczkę w Anglii

LONDYN (Pat) Jak donosi „Times” przybyła do Londynu czeskosłowacka misja ekspertów finansowych. Pragną oni do wiedzieć się jakie są widoki uzyskania kredytu w wysokości 20 milionów funtów szterlingów, który w okresie kryzysu wrzesniowego zamierzony był w uzupełnieniu już udzielonej pożyczki 10-milionowej. Przed ewentualnym udzieleniem kredytu 20-milionowego rządu brytyjski i francuski pragną wy badać jak zużyta została pożyczka, zwłaszcza czy istotnie zużyta była na cele odbudowy czeskosłowackich przedsiębiorstw — podkreśla „Times”.

### Umowa o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej ma być wkrótce podpisana

WARSZAWA (tel. kl.) Wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego posła Litwy mln. Szaulisa na Zamku w Warszawie, wyznaczono na środek 11 bm. Wkrótce po wręczeniu listów ma być podobno podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej.

### Tydzień narad politycznych

WARSZAWA (tel. wł.) Bieżący tydzień będzie w polityce b. ożywiony. 11 b. m., kiedy komisja budżetowa Sejmu przystąpi do obrad nad budżetem Prezydium Rady Ministrów, zbiorą się w Izbie Władze OZN, Koła Parlamentarne. 12 bm. odbędzie się posiedzenie plenarne CKW PPS. 15 bm. obradować będzie w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. W tychże dniach obradować będzie Komitet Główny Stronnictwa Pracy.

### W U.N.D.O. tarcia

WARSZAWA (tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że wprawdzie na posiedzeniu komitetu UNDO wicemarszałek Mudryj otrzymał wotum zaufania, ale jednocześnie postanowiono powołać komisję rozjemczą dla rozpatrzenia życzeń opozycji. Do komisji tej powołano trzech przedstawicieli większości, 3 z opozycji i na rozjemcę b. senatora Decykiewicz.

### Wyniki wyborów w Borystawiu

WARSZAWA (tel. wł.) Wynik wyborów do rady miejskiej w Borystawiu jest następujący: na 40 mandatów PPS uzyskało 20, OZN — 3, Ukraińcy — 6, oraz różne stronnictwa Żydów — 11.

### Powstaje dziennik katolicki

WARSZAWA (tel. wł.) 15 bm. ukaże się w Warszawie nowy dziennik pn. „Nowiny Polskie”. Jako wydawca będzie figurował Alojzy Przeździecki, brat biskupa Przeździeckiego. Pismo będzie zbliżone do Stronnictwa Pracy i kół chrześcijańskiej demokracji.

### Wilnianin Tadeusz Góra zdobył wysokie odznaczenie szybowcowe

WARSZAWA (Pat). Międzynarodowy Związek Lotniczy na dorocznym swym posiedzeniu we Francji w dn. 7 stycznia r. b. przyznał medal Lilientala Polakowi, pilotowi szybowcowemu Tadeuszowi Górze za jego przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych pod Wilnem, t. j. odległość 587 km., dokony 18 maja 1937 r. Medal ten jest nadawany corocznie za najważniejszy lot szybowcowy w danym roku.

Minister Beck u kanclerza Hitlera



Moment powitania ministra Becka przez kanclerza Hitlera.

# Okopy na linii Ungwar - Munkacz Węgrzy i Czesi przygotowują się...

BUDAPEST (Pat). Jak donosi specjalny korespondent „A Mal Nap” z Munkacza, na linii Ungwar - Munkacz ubiegłej nocy slychać było strzelanie. Według korespondenta nowoprzybyłe czeskie oddziały wojskowe zajęły pozycje na linii Munkacz -

## Teatr muzyczny „LITNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej  
Dzisiaj o godz. 8.15 po pol.  
Uczymy Lambeth - Walk'a  
Rewia Karnawałowa

## Poseł Charwat bawił w Wilnie

8 bm. bawił w Wilnie poseł polski w Kownie minister Charwat.

## Wymiana w więźniów politycznych między Polską a Litwą

Jak się dowiadujemy, niedługo między Polską a Litwą ma odbyć się wymiana więźniów politycznych. Pertraktacje w tej sprawie zostały już nawiązane.

## Dwa pisma codzienne w Wilnie nie wychodzą

Od dwóch dni nie ukazują się w Wilnie dwa pisma codzienne: dziesięciostronowa „Kurier Powszechny” i pięciostronowa „Naród”. Pierwsze z powodu zarządu z pracownikami drukarni na nie ekonomicznym, drugie z bliżej nieznanym nam powodów.

## Oświadczenie

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z umieszczeniem w powyższym piśmie Pańskim w dn. 24 i 26 grudnia 1938 r. listu otwartego p. Supko, a w dniu 30 i 31 grudnia 1938 r. wzmianek w artykułach dotyczących testamentu s. p. matki mojej N. Supko. — proszę o umieszczenie i mego oświadczenia, że nie życzę sobie i nie życzę nadal nieproszonej opieki byłego męża mojej s. p. matki — p. Józefa Supko — rotm. w st. sp. i bynajmniej z nim się nie solidaryzuję.

Tatiana Masłowa

Wilno, dnia 9 stycznia 1939 r

## Minister Ulrych w Krynicy



Bawiący z podrocznym świątecznym w Krynicy minister Komunikacji p. Ulrych wysłuchuje objaśnień kierownika kolejki górskiej, dotyczących eksploatacji kolejki.

## Delegacja litewska wyjechała do Świącian

Do Wilna przybyła delegacja litewska w składzie 3 osób, a mianowicie: dyrektora litewskiego departamentu leśnictwa d-ra Kripasa, przedstawiciela syndykatu drzewnego w Kłajpedzie p. Wasilauksa i dyrektora Szuczasa. Delegacja, w związku z ostatnio zawartym polsko-litew-

Ungwar. Liczba wojsk czeskich, zgromadzonych w okolicach Munkacza, wynosi 6 tys. Oddziały wojskowe okopują się w terenie. Ze strony Węgrów podjęto również konieczne środki ostrożności. Przez całą noc slychać było po stronie czeskiej strzelanie z karabinów. Pas graniczny był oświetlony rakietami i reflektorami.

BUDAPEST (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego bezpośrednie okolice Munkacza. Rząd czesko-słowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierskiego materiał wojenny. Wkrótce nastąpi również wzajemna wymiana jeńców. Układy mieszanej komisji trwają.

## 25 gmin za Munkacz i Ungwar ofiarowuje rząd Wołoszyna Węgom

BUDAPEST (Pat). Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlap”, rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpato-

ruskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkacz i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

## Z inspekcji premiere Daladiera w Tunisie



Premier Francji Daladier w Towarzystwie rezydenta generalnego Francji w Tunisie p. Labonne przyjmuje rewizję wojsk garnizonu m. Tunisu.

## Prawda o tranzycie polskim przez Litwę

WARSZAWA (tel. wł.). W prasie polskiej niedawno ukazała się wiadomość, pochodząca ze „źródeł półoficjalnych” o tym, że poza umową handlową polsko-litewską, Polska zobowiązała się korzystać z tranzytu drzewa przez Litwę na sumę 450 tysięcy litów, a przerobić w Kłajpedzie drzewa na 750 tys. litów. Tymczasem „Times” londyński donosi z Kowna, że nie poza traktatem, a w jego ramach, Polska przewiezie przez Litwę tranzytem 450 tysięcy m. sześć. drzewa a do przetarcia w Kłajpedzie odda 75.000 mtr. sześć. Jak się okazuje londyńskie wiadomości były prawdziwe, a polskie „półurzędowe” pochodziły z niemieckiego czasopisma gospodarczego. Jest to wymowna ilustracja stosunków Informacyjnych.

## „Siew” i „Zespół” o s. p. Dmowskim

WARSZAWA (tel. wł.) W czasopiśmie zbliżonych do Ministerstwa Rolnictwa „Zespół” i „Siew” ukazały się dziś artykuły o s. p. Romanie Dmowskim. „Zespół” pisze: „My skromni uczniowie Józefa Piłsudskiego po zgonie tym stajemy ze smutkiem i bez uraz”. „Siew” pisze: „s. p. Dmowski był mądrym politykiem, choć wielu z jego myślni nie godziło się. Nie godziło się z Dmowskim Piłsudski, zwalczał jego ideologię Daszyński, ale oddając sprawiedliwość Zmarłemu, trzeba stwierdzić, że był to mąż stanu”.

## Wełna z kopyt i igieł sosnowych Doniosłe wynalazki chemika polskiego

LÓDŹ (Pat). Łodzianin Jan Kubicki, z zawodu chemik, po 6 letnich badaniach i pracach naukowych nad wynalezieniem zastępczych włókien, stworzył syntetyczną wełnę o cechach i właściwościach wełny owczej. Z odpadków rzeźnych (kopyta), którą nazwał „wełnolitem”. Wynalazek ten został opatentowany w Polsce i zagranicą. W poszukiwaniu surowców zastępczych, p. Kubicki wydobyl z odpadków leśnych w postaci igliwia sosnowego naturalne włókno, nazwane przez niego „Lechilla” a będące zastępczym włókniem, zależnie od obróbki, dla kokosu, juty i bawełny. Próby praktyczne na skalę przemysłową wy-

każały całk. przydatność wynalazku. Ostatnim wynalazkiem, bardzo do nas ośm. Kubickiego jest znalezienie sposobu przeróbki lnu i konopi na kotoninę (polska bawełna) dzięki

któremu osiąga się standaryzację włókna krajowego. Brak standaryzacji włókna krajowego był dotychczas poważnym szkopułem wysuwany przez przemysł.

## Front wojsk barcelońskich przerwany na szerokości 160 klm.

BURGOS (Pat). Na odcinku pomiędzy Lerida a Balaguer wojska aragońskie gen. Moscardo posunęły się na przód o 20 km na froncie szerokości 27 km. Natarcie odbywa się wzdłuż osi Balaguer - Tarrega.

Nacierające na północ wojska na warskie powinny się wkrótce połączyć z armią aragońską, co spowoduje odcięcie całego obszaru na wschód

od Leridy. Ogółem front wojsk barcelońskich pomiędzy Benavent de Lerida na północy a Asco na południu jest przerwany na szerokości 160 km.

BURGOS (Pat). Wojska powstańcze zajęły dziś miejscowość Molerusa na drodze Lerida - Cervera. Linia kolejowa Lerida - Barcelona znajduje się obecnie na przestrzeni 25 km w posiadaniu powstańców.

## Student polski zwycięzca międzynarodowego konkursu „Fidacu”

LWÓW (Pat). Student politechniki lwowskiej w roku ubiegłym — uczeń jednego z gimnazjów lwowskich Stefan Deren, wziął udział w światowym konkursie Fidacu, pisząc pracę p. t. „Ku pokojowi przez zgodę i miłość”. Praca jego przeszła eliminacje

w Warszawie i w Paryżu, gdzie międzynarodowe jury w ogólnej punktacji międzynarodowej postawiło pracę jego na pierwszym miejscu i przyznało mu złoty medal oraz dyplom honorowy.

## Poszukujemy panny Adeli Żadnej Apanowiczówny, a 2 Borkowskie

P. Rer z „Narodu” uporczywie milczy, „Naród” przestał wychodzić. Któż więc nam potrafi wyświeltić tajemniczą sprawę p. Adeli Apanowiczówny vel Borkowskiej „główniej oskarżycielki” ks. Tołłoczki?

Nie było innej rady, jak tylko sami mu sieliśmy wszcząć poszukiwania. Najpierw zasięgnęliśmy wiadomości w Biurze Meldunkowym m. Wilna i stwierdziliśmy, że Adeli Apanowiczówny, zameldowanej w Wilnie w ogóle nie ma. Są natomiast aż dwie Borkowskie.

Jedną z nich, Adela Borkowska, 40-letnia panna, służąca p. mec. Kukielów, zamieszkała przy ul. Kasztanowej nr. 5 m. 4 nie zna wcale ks. Tołłoczki. Zapłonięta powyżej uszu z powodu wizyty przedstawiciela redakcji z zażenowaniem ale stanowczo stwierdziła, że nic podobnego do wypadku opisanego przez p. Rera nigdy się jej nie przytrafiło.

Żadne stosunki, ani z p. Rerem ani z nikim ze świata dziennikarskiego jej nie łączą.

Druga Adela Borkowska, do której trzeba było jechać aż hen na ulicę Szkaplenną, lat 27, jest żoną szewca. Bawiła w Wilnie w Trokach na pogrzebie teści. Nie można było dokonać z nią podobnego wywiadu jak z p. Adelą B. z ul. Kasztanowej, ale wątpić trzeba, czy wywiad ten byłby na coś potrzebny. Nie odpowiada bowiem ona wcale rysopisowi, który przytacza p. Rer. Nie pochodzi z Gudogaju, nie jest służącą, nie jest panną. Czyżby i pod tym względem p. Rer się pomylił?

Zagadka nierozwiązana męczyc by mogła jeszcze długo naszą ciekawość, gdyby nie to, że wraz z widmem denuncjatorki Adeli bez ustalonego nazwiska zniknęła z horyzontu jakoś i organ, w którym zamieszczono rewelacje p. Rera, a on sam, jeżeli jeszcze istnieje to również tylko pod zmienionym nazwiskiem. Z Rera zrobił się zwykły Rire (po francusku śmiech).

Sic.

## Cel wizyty Chamberlaina

### Francja chce bezpoś. ednich rokowań

LONDYN (Pat). Dzienniki angielskie, omawiając widoki spotkania Chamberlaina i Halifaxa z Mussolinim i Ciano, podkreślają, że aczkolwiek ministrowie brytyjscy nie będą przemawiali w imieniu Francji, jako mediatorzy w sporze francusko-włoskim, to jednak przywożą oni ze sobą doniosłe zapewnienia ze strony

rządu francuskiego. Zapewnienia te pójdą w tym kierunku, że Francja pragnie załatwienia swych różnic z Włochami drogą bezpośrednich rokowań, pod warunkiem jednak, że Włosi nie będą wysuwali przesadnych roszczeń, dotyczących terytoriów francuskich.

## Konsulat polski w Sevluszu obrzucony kamieniami przez siczowców Wołoszyna

PRAGA (Pat). Godz. 13 oddział ochotników siczowych prowadzonych przez swych dowódców, obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomione o powyższym organy żandarmerii, uchyliły się od pomocy.

## Poszukiwania ofiar lawiny w Tatrach

ZAKOPANE (Pat). 10 bm. wyruszy z Zakopanego pod kierownictwem p. Oppenheima ekspedycja Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na teren ostatniej katastrofy górskiej do doliny Cichej, celem dalszych poszukiwań porwanych lawiną studentów Politechniki Gdańskiej śp. Głiszczyńskiego, Kosmowskiego i Zaremby. Ekspedycja w składzie ok. 30 ludzi ma prowadzić poszukiwania aż do odnalezienia ofiar na specjalne życzenie rodzin, które pokrywają koszty wyprawy. Poszukiwania wobec ogromu lawiny potrwać mogą czas dłuższy.

## Kronika telegraficzna

— Nębywałe upały spowodowały wielki pożar lasów w Victorii (Australia). Zginęło 2-ch leśników w okręgu Erica. Panuje obawa o los wielu mieszkańców. Ofiarą płomieni padło wiele domów oraz liczne zapasy zrąbanego drzewa.

— Niespodziewana odwilż stała się powodem powodzi w różnych częściach Anglii i Walii. 16 rzek przerwało tamę, zalewając kilkanaście tysięcy ha ornej ziemi.

— Jak donosi węgierska prasa, minister spr. zagr. Csaky uda się około 20 stycznia do Berlina.

— Fala ciepła przeszła w niedzielę przez Niemcy, powodując zmianę dotychczasowej pogody. Nawet w górach śniegi poczęły topnieć. Temperatura w Berlinie podniosła się w ciągu niedzielę do plus 7 st.

— Niemiecki pilot „Hansa” padł ofiarą napadu ze strony chińskich piratów na rzece Jangtse w pobliżu Wusungu. Wielu chińskich pasażerów odniosło rany, zaś jeden został zabity. Kapitan „Hansy” rozkazał załozde odpowiedzieć ogniem, nie zatrzymując się i szczęśliwie dopłynął do Szanghaju.

— Odbył się pogrzeb 113 letniej cyganki Bogumily Kozerowej, w Rumi na wybrzeżu Polski. Czy Kozerowa była rzeczywiście 118 lat trudno ustalić. Faktem jest jednak, że 100 lat przekroczyła, co stwierdza jej rodzina licząca nieomal 90 osób.

— Mussolini zatwierdził plan gubernatorstwa Libii, marszałka Balbo, w sprawie osiedlenia na jesieni r. b. dalszych 20 tysięcy kolonistów włoskich w Libii. Jak wiadomo, pierwsze partie kolonistów włoskich w liczbie 20 tys. wysłana była 23 października 1938 r.

— W całej Syrii odbywają się dziś w dalszym ciągu manifestacje na cześć niepodległości kraju.

— Wojskowe straty włoskie w Afryce wschodniej wynoszą od dnia 1 stycznia 1935 do dnia 31 grudnia r. ob. 4728 ludzi. W tym samym okresie czasu zmarło w Afryce 2317 włoskich robotników.

— Żandarmeria w Storożyńcu w Rumunii ujęła szajkę bandycką złożoną z 49 osób, która grasowała od roku 1925 pod przewodnictwem niejakiego Danlii Vlady i była postrachem całej Bukowiny. Banda dokonała nie liczonych rabunków, morderstw, włamań i podpalen. Policja oblicza, że łupem bandy stało się przeszło 10 milionów lei.

## Rozłam w „Falandze” wileńskiej

W dniu 8 bm. nastąpił w „Falandze” wileńskiej rozłam. Wystąpiło 25 członków, z których 7 wstąpiło do Związku Młodej

Polski a 15 zgłosiło swój akces do OZN. Rozłam nastąpił wskutek różnic ideowych i organizacyjnych

# Ile jest Hiszpanij

Paryż, w styczniu.

Uważam, iż to co się mówi w dobie obecnej o podziałach ideologicznych wśród ludzi, jest złudzeniem i nieporozumieniem. Jest u nas dużo ludzi, którzy bardzo chętnie przedstawią wydarzenia ostatnich lat dwudziestu jako wynik krystalizującego się podziału na dwa ewangeliczne obozy i oczekują rychło końca świata. Przypuszczam, że jest w tym trochę naszej zarozumiałości. Skoro żyjemy w epoce niewątpliwie pełnej przemian, niepokoju i zagadek, których rozwiązanie nie zdaje się rokować zbyt olśniewających perspektyw, chcielibyśmy, żeby była to epoka naprawdę ostaleczna. Ale czyż nie było w historii epok ważniejszych, bardziej przełomowych a mimo to nie pociągnęły one za sobą zagłady ludzkości. Zdaje się, że mimo wszystko jeszcze nie przyszedł czas na rozstrzygający etap historii ludzkości. Wprost przeciwnie, biegły w piśmie utrzymują, że ludzkość jest dopiero u początku swojej ziemskiej podróży. Wiek ludzkości, mówi Jeans, jest jak pierwsze westchnienie nowonarodzonego dziecka, o świecie dnia, którego długość nie da się pomyśleć. Z punktu widzenia jednostki życie jest zawsze, nawet w najlepszych i najspokojniejszych czasach katastrofą, bez względu na to, jakie jest jego przedłużenie. Kończy się bowiem śmiercią, która zawsze jest rewolucją przeciw normalnemu porządkowi rzeczy.

Ze wszystkich przykładów, jakie się przytacza na potwierdzenie tej teorii o walce przekaźnika jeden przynajmniej wygląda przekonująco, jest to przykład wojny hiszpańskiej. Otóż chciałbym się podzielić z moimi Czytelnikami kilkoma impresjami, które mogłyby poddać w pewną wątpliwość nasze mniemanie. Poznałem w czasie wakacji młodego Hiszpana, który pracuje w rządowym biurze turystyki w Paryżu. Jest to siedlisko propagandy negrinowskiej na Francję. Wydałoby się, że człowiek, którego rola polega na ciągłym podsycaniu nienawiści do gen. Franca, który sam, wraz z żoną Francuzką i siedmioletnim synem jest skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, na wypadek, gdyby przekroczył granice Hiszpanii narodowej, wydawałoby się więc, że człowiek taki powinien być conajmniej entuzjastą, fanatykiem jeśli już nie anarchizmem lub komunizmem, to przynajmniej frontu ludowego. Tymczasem jest to najspokojniejszy w świecie obywatel, lojalny wobec władz, które go wyznaczyły na odpowiedzialne stanowisko, prowadzący wojnę wbrew swoim chęciom. Fakt ten był dla mnie rewelacją. W wojnie faktycznie jak hiszpańska, wydałoby się, iż przynależność do którejś ze stron jest wyrazem uczuć żołnierza. Tymczasem rekrutacja wojska w Hiszpanii odbywa się na starych zasadach, o których tak świetnie pisze Conrad Korzeniowski w nowelce pt. „Gaspar Ruiz”. Wojska królewskie w Ameryce Południowej mobilizowały każdego napotkanego we wsi młodego mężczyznę i posyłały go do walki. Jeśli na nieszczęście żołnierz padł do nie woli, dawano mu tam karabin w rękę i pędzono przed sobą (dziś zadanie sierżantów-poganiaczy spełnia znakomicie karabin maszynowy). Wojska królewskie, skoro przychwyciły dawnego swego żołnierza z bronią nieprzy-

jacielską w rękę, rozstrzelowały go na miejscu. I naodwrot. Ta stara, konkwistadorska metoda jest stosowana na szeroką skalę po obu stronach i ona jest tym, co rozwiewa nimb ideowości w tej wojnie.

Wiadomo doskonale, jakie są kulisy całej afery. Państwom europejskim (i to bardzo wielu państwom), nie tylko chodzi o poligon. Francja i Anglia chcą zachować swobodne przejście do Afryki, do swoich kolonii, tak zagrożonych przez Włochów w chwili obecnej. Dzięki nim trzymają się obecnie całe wojsko republikańskie. Rzecz znamienna i prawdopodobnie świadcząca o ideowości, to fakt, że rojalistki francuscy z Action Française walczą wciąż na korzyść gen. Franco. Ich argumenty starają się przekonać, że gdy zwycięstwo narodowców jest niemal że pewne, należy mieć gen. Franco po swojej stronie, tym bardziej, że dyktator Hiszpanii już w okresie niepokoju wrześnie miał zadeklarować wobec Francji absolutną neutralność, który to gest został całkowicie zlekceważony przez władze francuskie.

Jest jedna strona, która u nas przy najmniej ma ustaloną opinię. To kwestia religii. Wiadomo, jakie straszne gwałty i okrucieństwa wycierpiał kler katolicki w Hiszpanii. Prześladowanie religii było najbardziej reprezentatywną stroną walk domowych w Hiszpanii. Tymczasem rzecz znamienna, iż wszyscy pisarze katolicy francuscy, którzy pisali o tej kwestii, jednogłośnie opowiadają się po stronie czerwonych. Nie tylko z tak mętnych i naiwnych powodów, dla których dominanie francuscy paktują z komunistami, ale trudno się nie zdumieć, jeśli się usłyszysz zdanie Bernanos, Mauria-

ca lub, co ważniejsza, Maritain'a na ten temat. Wydaje się czasami, iż obóz rządzący zmienił swój stosunek do tych zagadnień. Osobiście przyjmuję z wielką nieufnością te głosy. Najmniej można wierzyć oczywiście oficjalnym wynurzeniom rządowców, którzy reprodukują fotografie księży, pomordowanych przez gen. Franco, cytują statystyki nabożeństw itd. Być może iż po gwałtownej napaści szalu, nastąpiła reakcja, zwyciężyła stara tradycja. Wszystko to być może...

Byłem niedawno na pewnym zebraniu, na którym niejaki p. José Beniamin, podający się za pisarza katolickiego i cytujący mnóstwo przykładów z życia katolickiego w czerwonej Hiszpanii, propagował zbieranie datków na rzecz biednych, pozabawionych dachu nad głową i opieki dzieci hiszpańskich. — „Postawmy na ubożstwo wszystkie kwestie ideologiczne i pomyślmy, że przecież dziesiątki dzieci ginie codziennie dla nikogo i za nic, że okrutna walka zbiera swój najdroższy okup w postaci zaledwie rozpoczynającego się życia”. Moment bezwzględnie słuszny i dla Francuzów niezwykłe czuły, był obwiniony w setki pocisków propagandowych. Zupełnie się nie dziwię młodemu Francuzowi, który po obejrzeniu filmów, w których dzieci się radują, że stracono nieprzyjacielski samolot, zawołał: „Są dwie Hiszpanie...”. Zdania niestety nie dokończył. Grad stłoków i pięści, który w przeciągu sekundy zmusił go do wycofania się z sali, nie pozwolił mu rozwinąć i uzasadnić protestu. Tyle wystarczyło obecnym, żeby wiedzieć co należy sądzić o wolności przekonań w czerwonej Hiszpanii i o pisarzach katolickich, na usługach czerwonej propagandy.

ernő.

# Nożycami przez prasę

WIZYTA MIN. BECKA

Wizyta min. Becka w siedzibie kanclerza Hitlera stała się przedmiotem zainteresowań całego świata. Prasa europejska i amerykańska snuje przypuszczenia na tematy prowadzonych rozmów. Z prasy polskiej pierwszy zabiera głos „Dziennik Poznański”.

O czym rozmawiano — tego wolno nam się tylko domyślać. Pociąg, wiozący min. Becka do Warszawy turkocze w drodze gdzieś między Zbąszczynią a stolicą. Starczy więc narazie zdać sobie sprawę z momentu, w którym ostatnie spotkanie sternika naszej polityki zagranicznej nastąpiło. Polityka za granicą Trzeciej Rzeszy jakby jeszcze nie odsapnęła po sukcesach 1938 roku; kierunek dalszych jej dążeń jeszcze się nie krystalizował. Jedyny decydujący w tym zakresie czynnik — kanclerz zamknął się ze swymi planami wśród bawarskich gór. W międzyczasie zdarzenia oczywiście nie spoczywają. Są tacy w Niemczech, co cieszą się, że może niedługo przyjdzie ciągnąć sznurkiem kłapedzkiem. Są tam tacy, co rozwijają śmiało plany marszu na wschód poprzez wąski przesmyk, czy jak nazwać inaczej tę ślepią kieszkę zakarpacką. Są tacy w Berlinie, którzy dziś kładą coraz większy nacisk na kołło. Hasła i krzyki jest dużo. To też Holandia wołała wywieźć swoje złoto do Anglii. I Belgowie okazali ostrożność, przetransportowując cały skarbiec złota swego banku emisyjnego do Londynu. Szwajcarskie zaś gazety notują pełno szczegółów o rozbudowie swej armii. Wszyscy oczekując więc wszystkiego, zdając sobie sprawę, że dziś Europa trzęsie nie żadna oś, lecz właśnie hitlerowskie Niemcy.

Podczas kiedy małe państwa zachodnio-europejskie są w strachu, kursują pogłoski i o marszu niemieckim

na Ukrainę. Kierunek wschodni ekspansji niemieckiej nie jest już obojętny dla Polski.

Nie wiemy, co powiedział, pisze Dziennik Poznański min. Beck w fakcie chwili kanclerzowi Hitlerowi. Wiemy jednak, co — naszym skromnym zdaniem — powinien był powiedzieć. Długo czas znaczną użyteczność w naszej polityce zagranicznej wykazywało i na pewno wykazywać będzie zdanie: nie o nas, bez nas. Wobec bardzo zasadniczych dyskusji i dążeń wielu kół w Niemczech co do ekspansji niemieckiej na wschód, wspomnianemu zdaniu należy nadać w tym wypadku bardziej kategorię i ściśle określone brzmienie: wschód Europy to naturalny teren działań Polski. I tego rodzaju wschodu nie jesteśmy wcale skłonni ograniczać. Jego zasięg dochodzi w równej mierze Bałtyku, jak i Morza Czarnego. Możemy i powinniśmy na tym terenie ułożyć nasze stosunki z Niemcami, ale nie możemy podporządkować się a tym bardziej ulec niemieckiej sferze wpływu.

KIEDY TO NASTĄPI?

„Czas” poświęca artykuł wstępny problematowi konsolidacji.

Dzisiaj, kiedy śmierć nieublagana zatrzymała na zawsze wielkich przywódców obu obozów niepodległościowych, kiedy po wielu latach odrębnych dróg działań po raz pierwszy spotykają się na drodze ku wieczności — budzić się musi refleksja, czy również poza grób sięgają mają te siły fatalne, które nie pozwalają na prawdziwe zjednoczenie narodowe i na wspólny wysiłek żywych sił narodu!

Czy nadal te najlepsze z krwi i kości polskie — siły narodowe mają zmagać się i wyniszczać w walce wewnętrznej! Kiedy ma nadejść chwila w której proporce obozu narodowego pochyla się w krypcie pod Srebrnymi Dzwonami, a z cmentarza na Bródnie wyjdzie na inne godniejsze miejsce trumna, którą wczoraj odprowadziło — tysiące Polaków!

Wydaje się, że na ten moment nie trzeba będzie długo czekać.

JAK PRACUJE MŁODZIEŻ POLSKA?

„Jutro Polski” drukuje następującą informację.

Udział młodzieży w wieku od 15 do 24 lat wśród ludności zdolnej do pracy wynosi w Polsce (r. 1931) — 32,8% i jest po ZSRR i Bułgarii trzecim pod względem wielkości odsetkiem młodzieży na całym świecie.

Z tego względu zagadnienie młodzieży interesuje nas nie tylko dlatego, że okres młodości jest tym stadium rozwojowym, który decyduje o dalszych losach człowieka i społeczeństwa, ale również i dlatego, że młodzież w Polsce, to prawie 1/3 część ogólnej liczby ludności zdolnej do pracy. W tym świetle specjalnego znaczenia nabiera pytanie w jakich dziedzinach pracy młodzież jest zatrudniona!

Odpowiedź znajdziemy w świeżo wydanej publikacji Instytutu Spraw Społecznych pt. „Młodzież sięga po pracę”. Okazuje się, że największy odsetek młodzieży na miejskim rynku pracy pracuje w charakterze robotników rzemieślniczych i przemysłowych. Mianowicie udział procentowy młodzieży wśród ogółu zawodowo czynnych (poza rolnictwem) wynosi: chłopców w grupie samodzielnych i pomagających członków rodziny pracuje — 15%, a dziewcząt w tej grupie 22,6%; w grupie pracowników umysłowych chłopcy

(Dokończenie na str. 4)

## Włączenie Moraw pld. do Austrii

WIEDEN (PAT). Odbyło się uroczyste włączenie Moraw południowych oraz części Sudetów do Austrii. Gauleiter Henlein wygłosił z okazji tej w Znamie mowę, w której omówił znaczenie historyczne tego aktu, podkreślił, że Morawy południowe będą odtąd opoką niemieckości. Dawne ziemie południowych Czech i Moraw przyłączono administracyjnie do Austrii dolnej i górnej.

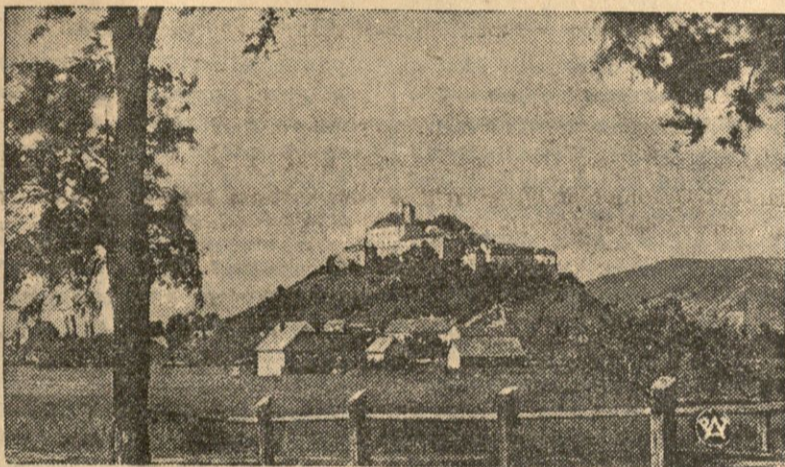
## Fabryki samolotów w Australii

LONDYN, (PAT). Minister lotnictwa oświadczył, że przychylając się do życzenia rządu australijskiego, rząd brytyjski wyśle w najbliższym czasie misję, której zadaniem będzie zbadanie możliwości rozbudowy fabryk samolotów w Australii i opracował plan, który będzie przedmiotem obrad obu rządów.

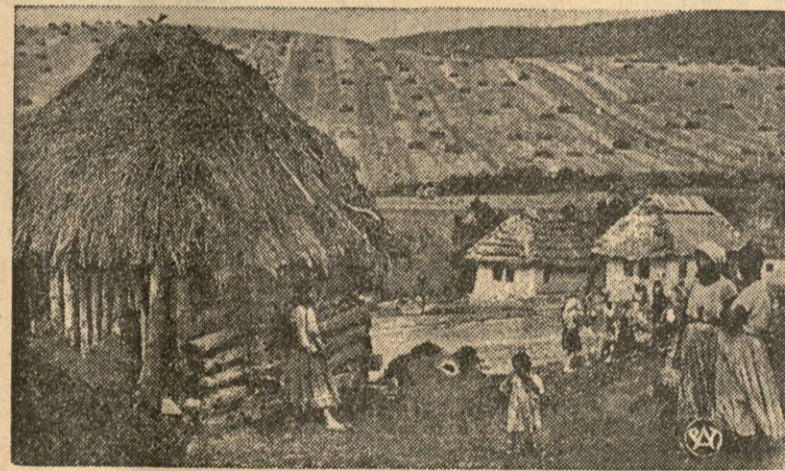
## W Czechosłowacji zwalniane są z pracy męzkatki

PRAGA, (PAT). Na podstawie wydanego dekretu rządowego o restrykcjach budżetowych i personalnych w służbie publicznej, w najbliższym czasie zostanie zwolnionych z posad 40 tysięcy kobiet zamężnych oraz 22 tysiące urzędników, których wiek przekroczył 55 lat życia.

## Niespodziewana agresja czeska na terytorium węgierskie



Dzielnica w Zemplenie w Munkacsu



Dzielnica cygańska w Munkacsu.

# Reportaże historyczne w teatrze

I teatr, i film, czerpią pełnymi garściami tematy z przeszłości, słusznie uważając, że uczucia oraz przygody prawdziwe, zanotowane przez historię, pamiętniki i korespondencje, zawierają bardziej sensacyjne zdarzenia niż wytworzone przez najbardziej rozwiniętą wyobraźnię. Zresztą ileż jest teatralizacji życia, ileż umyślnych chęci robienia z siebie bohaterów niezwykłych romansów, dobrowolnych dramatów, szukania przegód, stwarzania komplikacji. Czasami zdaje się naprawdę, że ludzie układają swe życie lub jakiś jego epizod jak na wzór aktu dramatu, wciągają w tę grę innych, czasami najmniej do takiej gry odpowiednich i tworzą się cierpienia, splecione węzły życia, niewiadomo skąd, niewiadomo po co? A otoczenie patrzy ze zdumieniem, że co się dzieje? Przecież tak być nie powinno, to nie ma sensu. Po co? na co? Co pcha do katastrof ludzi Boga ducha winnych. A to właśnie ktoś ma w sobie taką pokusę diabelską, by szarpać siebie i innych, gmatwać stosunki i

linię życiową, a potem szaleć, rozpaczać i lecieć w przepaść.

Taką naturą właśnie był Puszkin, tak się męczeńsko zaplatało jego życie przeciw niemu, przez niego i tak zginął głupio, zabity tyleż samo przez głupią kulę głupiego d'Antesa, jak przez miłość do żony, jak przez zaślubienie się w dworskich pętach cara Mikołaja.

Maskarada Iwazkiewicza, należy do tej plejady sztuk a efekt, kostiumowo-reporterskich, których ojczyzną jest francuski teatr, lubujący się w wystawie, kostiumerii i odtwarzaniu, wprost wspaniałych epizodów z odległych dziejów. Widziałam onego czasu sztukę o Napoleonie, gdzie Jane Hading doskonale grała Józefinę, a moment koronacji (według obrazu Verneta w Luvrze) przedstawiony był na scenie z najdokładniejszą autentycznością. Znana i w Polsce słynna Madame Sans-Gêne grana przez brzydką Rejanę u nas śliczną Leszczyńską. W innych odtwarzano np. ceryle z czasów Ludwika XV, epizod wykra-

żenia z więzienia przez żonę, dzielnego La Valette za Ludwika XVIII, Słynna ongiś sztuka Sardou. Thermidor, odtwarzająca ostatnie dni teroru i bohaterstwo aktora Labussiere wykradającego akty oskarżonych ary stokratów. Przepięknie grał tę rolę Zelazowski, jeden z najlepszych naszych tragiczków, w Krakowie. Wiemy jaką sławą cieszył się dramat napoleoński Orlątko Rostanda, grany w Wilnie przez Węgierkę, a w Paryżu przez starą już bardzo Sarę Bernardt. I u nas wszak nie mało historii wpleciono w dramaty, ale prócz naiwnej, popularnej sztuki Anczyca Kościuszko pod Raclawicami i Obrony Częstochowy, żadna nie stała się popularną, nawet Barbara Felińskiego lub przesłizniony epizody Wyspiańskiego na ten sam temat.

Ze sztuk Nowaczyńskiego tego typu, tylko Fryderyk Wielki trzyma się na afiszu, dzieł mistrzowskiej grze Sołłtkiego i żelaznym walorom historycznym.

Ostatnio udało się p. Iwazkiewi czwili Lato w Nohant, epizod, mający za treść obraz domu wiejskiego w Berri, p. Aurory Dudevant, kochanej Żorż dla intymnych dobrej dziewczynki, pracowitej pisarki, kobiety, mają-

cej równie niepospolity talent romanopisarki, jak twórczyni dramatów ze swymi kochankami. Dziwi się bardzo trzeba, że sztuka Iwazkiewicza nie ujrzała scen francuskich, bowiem Chopin jest w niej bezwarunkowo go rzej potraktowany niż Żorż. Koloryt autentyczności był wytrzymany, grane przez p. Ziemińskiego i p. Przybyłko-Potocką główne postacie stanowiły istny koncert finezji i odcieni uczuć. Na wszystkich scenach polskich Lato w Nohant miało ogromne powodzenie. Wątpię czy Maskarada (Puszkin) będzie miała to samo uznanie. Temat oczywiście mniej dla nas zajmujący, osoby... raczej niesympatyczne (choć i tamto Lato było zabarwione także, jakimś ogólnym smakiem-niesmakiem, a słynne osoby, genialnego pianisty i znakomitej pisarki, były odbronzowane do poziomu... pulardy, z powodu której się rozstają kochankowie z Muzjerkii). Ale Maskarada jest wybitnie gorzej napisana. Jakby sobie autor powiedział: „Tam to się tak podobało, Puszkin jest aktualny, machnijmy Puszkiną, będzie w sam raz”. No i to jest „machnięcie”. Dłuższy, powtarzający, po kilka razy, to Puszkin, to jego przynajmniej argumentują, że on się dusi i truje, mar-

nieje i poniża w atmosferze dworu carskiego, która demoralizuje jego piękną żonę i kusi ją romansera z d'Anthesem, że jest jakby renegatem ideałów młodości. Piewca wojności dworakiem, to bolesne. Ale współczucie dla męki Puszkina nie wzbudza, mimo piękne deklamacje wierszy (tł. Tuwima), które p. Wyrzykowską ślicznie wypowiada. Pora się biedny ze swą rolą jak może wydobyla z niej wszystko sumiennie, stawia ją na wy sokim poziomie. chwila! nawet porwa, dzięki szlachetnemu tonowi gry, jaki zawsze cechował tego artystę. Przypomnijmy go sobie w rolach dramatycznych w Wilnie. A była też jedna deklamacja u Bazyl'ianów, Improwizacji z Dziadów, kiedy wszystkie narodowości zebrane tam w rocznicę mickiewicowską, słuchały bez tchu, porwane wzniosłym zapałem młodego artysty.

Więc się cały czas szarpie Puszkin pomiędzy swym poniżaniem i zazdrością, a kolo niego krążą trzy parki jego żywota: ubóstwana Nathalie, zakochana w nim szwagierka Aleksandra i Catherine, uwiedziona (dla niepoznaki), żona, z konieczności, pięknego d'Anthesa, zakochanego w Puszkiniowej. Ona, owszem, jest w nim rozkochana, to jest prawdą pra-

## Śnieg, narty, strój sportowy

Kto się wybiera do Krynicy lub Zakopanego, musi się już odpowiednio wyekwipować. Oprócz tradycyjnego narciarskiego kostiumu, innego zresztą w tym roku, to znaczy krótkich spodni z gabardyny, kamazji zapinanych na guziki i kamizelki z dywetiny lub skóry oraz modne go kapiszone z szalem i futrzanych rękawic, mamy jeszcze bardzo bogaty asortyment innych kompletów narciarskich. Króciutka, bo tylko do kolan sięgająca spódniczka z ciemnej wełny, dookoła ułożona w kontrast, zastępowana jest na wysokości bioder, do tego dochodzi bluzka-kombineza z kolorowej flaneli, na nogach wysokie pończochy zakrywające uda, albo po prostu rajtuzy. Takie długie pończochy lub rajtuzy są z reguły ozare. Na bluzkę wkłada się sweter z wysokim kołnierzem, a na głowę trójkątną chusteczkę, na nogi filcowe buty, obśzyte futerkiem, zesnurowane kolorową tasiemką wełnianą. Moda stwierdza, że na śniegu ładnie wyglądają kolory żywe i zdecydowane, a co do ich wyboru i zestawienia decyduje dobry smak.

Obok stroju norweskiego i moderne mamy w tym roku jeszcze jeden typ stroju narciarskiego — jest to strój eskimoski. Za przykładem Eskimoski nosi się futrzaną kurtkę wyróconą do góry włosem, takież futrzany kaptur, podwiązany pod brodą jaskrawą wstążką; może to i ładne, a twarzowe na pewno, ale prawdziwy narciarz wzgardzi takim ciężarem i uzna go za niehigieniczny i niewygodny. W tym roku wobec mody na kaptury, szal został zupełnie zaniechany. Wszystkie wiatrówki, kurtki i bluzki tak szczelnie i dokładnie zapinają się, że na szal nie ma już miejsca. Wszelkie czapki z daszkami, berefy i inne fantastyczne turbany tudzież inne szlafmyce wyparte zostały przez kapiszonę. Męski strój narciarski jest najczęściej czarny.

Poza strojem do sportu musi pani pamiętać o innych jeszcze możliwościach spędzenia czasu podczas wakacji. Cały arsenał kamizelek, bluzek, pulawerek i golfów daje możliwość wybrania sobie tego, co najbardziej odpowiada jej figurze i karnacji. Wieczorem występuje pani w zupełnie zmienionej roli. Wszystko, począwszy od uczesania i kończąc na maquillage, jest tu obliczone do najdrobniejszych szczegółów i obmyślone. W tym czasie zimowe obok wielu uroków mają również swoje ciemne strony. Śnieg, wiatr i mróz dają się czcze we znaki. Aby nie dać sobie zrobić krzywdy, trzeba się umieć należycie zabezpieczyć. Przede wszystkim należy codziennie po myciu bardzo dokładnie twarz i ręce nakremować tłustym kremem, specjalnie lekko i ostrożnie uwzględniając okolice oczu i kąciki ust oraz podbródek. Następnie należy bardzo delikatnie wymasować twarz i przypudrować. Zimą twarz brudzi się bardziej niż kiedykolwiek, pory skóry zatykają się, występują wagi i inne nieczystości skóry. Aby zapobiec temu, należy przed udaniem się na spacer umyć twarz stosowanym do cery mydłem łagodnym, następnie twarz splukać naprzemian zimnymi i gorącymi natryskami, po czym osuszyć miękkim serwetkowym ręcznikiem. Również pielęgnacja naszych rąk wystawionych na działanie zimna i wiatru wymaga uwagi. W pierwszym rzędzie należy kilka razy dziennie nacierać ręce cytryną, myć w letniej wodzie a wieczorem kremować lub nacierać mieszaną gliceryną, cytryny z domieszką ulubionych perfum lub wody kolońskiej.

Céline.

wie dowiedzioną, ale w sztuce nie przeszkadza to jej zostać w ośniętym kochanką cara no nie ma dowodów w ówczesnych pismach. A jednak te właśnie nie autentyczne sceny z carem są bodaj najlepsze. Związana ta, w której szalejącej z namiętności car (dobra rola doskonale grana przez p. Kreczmara), zwabiwszy Nathalie przy pomocy damy dworu (świętna rola p. Grabowskiej), przez całą scenę oświadcza żonie poety płomienne afekty, a ona nie zdobywa się na nie więcej, jak na dwa słowa: „Najjaśniejszy Panie”, powtórzone kilkanaście razy, ale zawsze z tak wymowną intonacją, że starca na wyrażenie wszystkich uczuć, jakie nią poruszają. P. Smorsarska wyglądała jak jedno cudo, a jej stylowe tualety, to... niech sięicho wają sceny paryskie i londyńskie. Nie piękniejszego i bogatszego nie wymyśla. Nina Andryczówna miała dużą rolę zakochanej w poecie i domniemanej jego kochanki szwagierki Aleksandrine odpowiednio grała trzecią siostrą, pospolitą gąską Catherine. Sprawca wszystkiego złego, d'Anthes zjawia się w króciutkiej scenie przy końcu i tyle tylko ma fadygi, żeby pokazać się pięknym, co też uskutecznia. Cała sztuka pocięta jest na epizody, anegdoty, poboczne rozmowy z nie znaczącymi figurami. Sa

## Krwawa bójka na Bołtupiu

Wczoraj, w drugi dzień prawosławnych świąt Bożego Narodzenia, zanotowano na przedmieściu kilka bójek na tle „świętecznym”. Między innymi na Bołtupiu, gdzie mieszka sporo prawosławnych,

został dotkliwie poraniony nożami niejakim Malinowski, zem. przy ulicy Szańcowej Malinowskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c)

## Warszawscy przemysłowcy w potrzasku

Funkcjonariusze KOP-u zatrzymali na twardo wileńskim Abramem Stapa z ojcem, którzy przybyli do Włna z Warszawy. Przy zatrzymanym znaleziono większą ilość kamyków do zapalniczek, dostarczonych do Polski w drodze przemytu.

Przemysł, stanowiący znaczną wartość, skonfiskowano. (c)

## Tragiczna katastrofa kolejowa w Brazylii



W pobliżu miasta Barbasena w Brazylii wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, wskutek zderzenia pociągu pociągów towarowych. Na zdjęciu obraz katastrofy, w której zginęło 31 osób, zaś ponad 60 zostało rannych.

## Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

stanowią 17,3%, a dziewczęta 32,4%, a wśród robotników odpowiednio 30,3% i 48,0% ogółu zawodowców w danej grupie. Wysoki odsetek dziewcząt wśród zatrudnionych kobiet tłumaczy się stosunkowo wczesnym wychodzeniem kobiet z pracy zarobkowej wskutek zamążpójścia.

Również w grupie robotników prze ważającą rolę odgrywa praca w rzemiośle, gdzie chłopcy stanowią 47% mężczyzn, a dziewczęta aż 61% kobiet zatrudnionych w rzemiośle. Natomiast w przemyśle młodzież męska stanowi tylko 25% mężczyzn i młodzież żeńska 33% kobiet. Jedyne na Śląsku większą młodocianych robotników pracuje w przemyśle.

Kasy bezprocentowe przy fabrykach mogłyby umożliwić odpływ zasłużonych robotników do handlu, zostawiając miejsce młodym.

### W PRZYSZŁYM TYGODNIU ROZSTRZYGNĄ SIĘ LOSY PALESTYNY

„Nasz Przegląd” drukuje następującą wiadomość z Londynu.

CHAMBERLAIN OSOBIŚCIE UCZESTNICZYĆ BĘDZIE W LONDYŃSKIEJ KONFERENCJI DECYDUJĄCEJ O PRZYSZŁOŚCI PALESTYNY LONDYN, [PAT]. „Daily Mail” donosi, że premier Chamberlain prawdo-

podobnie osobiście weźmie udział w ostatniej propozycji Anglii zmierzającej do przywrócenia spokoju w Palestynie podczas rokowań z Żydami i Arabami, które rozpoczną się w Londynie 18 stycznia.

Aczkolwiek rokowania te podlegają resortowi ministra kolonii Malcolm Mac Donalda, tym niemniej premier Chamberlain, biorąc pod uwagę pilną konieczność niezwłocznego osiągnięcia możliwie pozytywnych rezultatów w sprawie palestyńskiej, rzucił na szal własny wpływ i siłę perswazji. Początkowo przedstawiciele Anglii konferować będą z każdą stroną oddzielnie i, jeśli ustalą się ewentualne punkty styczności, odbędzie się wspólna konferencja.

Czułość i energia dyplomacji państw zainteresowanych w rozstrzygnięciu problemu żydowskiego, w pierwszym rzędzie rumuńskiej, polskiej i węgierskiej jest ze wszechmiar wskazana. Emigracja do Palestyny nie może być krepowana żadnymi zakazami. Na świecie istnieje nie tylko interesy angielskie i arabskie.

### NARADY RZYMSKIE.

„Polonia” omawia znaczenie dzisiejszej wizyty Chamberlaina w Rzymie.

Polityka angielska zdążyła wyrazić do tego, aby pokój europejski utrzymał i przeprowadzić przez niebezpieczną rafę 1939 r. Właśnie ona, że jeżeli uda się jej utrzymać pokój aż do tej chwili, kiedy będzie już na wysokości zadania, ukończywszy swoje zbrojenia, to zaistnieją duże szanse utrzymania go przez czas dłuższy. Dlatego cały wysiłek obecnego rządu angielskiego zmierza do tego, aby próbą i groźbą a w ostateczności możliwym do przeprowadzenia ustępstwami, zwłaszcza nie z własnej kieszeni, uratować pokój na okres najbliższy, nie zaniedbując własnych przygotowań wojennych, które dopiero mają stać się gwarancją pokoju na czas dłuższy.

Jest rzeczą widoczną, że taki program, który nie jest tajemnicą także i dla państw totalnych, kryje w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwa. Jest poniekąd zachętą do wysuwania przez nie coraz nowych żądań, które Anglia może chcieć zaspokoić — dla świętego spokoju. Związkiem, że granica ustępstw angielskich nie jest znana Dłaczego więc nie spróbować! A nuż się jeszcze uda to i owo uzyskać. Żądania włoskie pod adresem Francji urodziły się właśnie w takiego sposobu myślenia i z takiej oceny polityki angielskiej.

Trzeba dodać, że te rafały mogłyby się znacznie zmniejszyć, gdyby państwa zachodnie poszły na ustępstwa kolonialne.

Hel. Romer.

## Wspólnym wysiłkiem...

Pisaliśmy już o konieczności obniżki cen lamp radiowych. Dopiero tanie lampy umożliwią wyprodukowanie popularnego, dostępnego dla wszystkich radioodbiornika.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju dbając o to, by radio znalazło się pod każdą strzechą, walczy o obniżkę cen lamp i ten popularny aparat.

Walka ta nie jest łatwa, gdyż przemysł radiowy w Polsce jest skartelizowany i co gorsza — znajduje się w obcych rękach.

Ale Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju prowadzi akcję uparcie i konsekwentnie.

Ostatnio Komitet wystosował do czynników miarodajnych memoriał, w którym uzasadnia swoje żądania.

Dwutygodnik „Radio dla wszystkich” podaje treść memoriału. Parę urywków warto na tym miejscu zacytować:

„...Głównym hamulcem dalszej radiofonizacji kraju jest przede wszystkim wysoka cena odbiorników, wywołanych niewspółmierną w Polsce w stosunku do innych państw droższą lamp katodowych i finansowe uzależnienie fabryk radiotechnicznych i sieci rozprzedaży od kartelu lampowatego... Ostatnia obniżka cen lamp katodowych, mająca według szumnych reklam dochodzić rzekomo do 40% — w praktyce ogranicza się do niewielkiej tylko obniżki w ogólnym koszcie lamp, koniecznych do radioodbiornika. Polega ona przede wszystkim na zmniejszeniu rabatów dla detalistów, bez realnego potania lamp dla przemysłu... Według cen porównawczych lamp katodowa, której cena w Polsce wyrosła około 10 złotych, we Francji kosztuje tylko około 4 złotych, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaledwie zł. 2,65”.

„Skartelizowany przemysł lampowy w Polsce — produkuje rocznie setki tysięcy lamp katodowych przy zupełnym uzależnieniu produkcji polskich od obcych central zagranicznych. Stan ten winien ulec jak najszybciej, radykalnej zmianie... Polityka międzynarodowa kartelu lampowego, mającego faktycznie mono-

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## 40 proc. brazylijczyków umiera przed 7 rokiem życia

KUITYBA. (Pat.) Według danych statystycznych, 40 proc. ludności w Brazylii umiera przed 7 rokiem życia, 60 proc. pozostałej części nie przekracza 30 roku.

## Uniwersytet sprzedawał fałszywe dyplomy

SAO PAULO. (Pat.) Uniwersytet brazylijski w Sao Paulo wydał, a właściwie sprzedał w latach 1912—1915 600 fałszywych dyplomów uniwersyteckich. Podobno wśród posiadaczy tych dyplomów znajdują się nawet osoby na poważnych stanowiskach. Afera ta wywołała wielkie oburzenie.

## Japonia wznaga ko'loizację Mandżukuo

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi: W Hsinkingu odbyła się konferencja reprezentantów rządów japońskiego, mandżurskiego i koreańskiego pod przewodnictwem szefa sztabu armii japońskiej Kuangtunga.

Na konferencji tej postanowiono wzmożenie emigracji młodzieży japońskiej do Mandżukuo.

Książka kształci, bawi, rozwija

## Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prownicę

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

## Poranienie przechodniów

Wczoraj wieczorem koło rynku Drzewnego dokonano napadu na dwóch przechodniów Żydów, 37-letniego przedsiębiorcę budowlanego Meira Sliwkina zam. przy ul. Wileńskiej 21, oraz jego 30-letniego brata Izraela, zam. tamże.

Napadu dokonało czterech osobników. Meira Sliwkina uderzono po głowie jakimś kawałkiem żelaza.

Z oznakami wstrząsu mózgu przewie-

## Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy nową — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z dołączeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniają pracy funkcjonariuszów poczty wóych będą płacili im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

pol na zaopatrywanie odbiorników radiowych, wzmacniaczy itd. na rynku polskim, opierając się w znacznym stopniu na importie z zagranicy, hamuje rozwój naszego gospodarstwa i przemysłu narodowego, uzależniając przy tym swą politykę kredytową fabryki sprzętu radiowego w Polsce, co przyczynia się do pewnego zaniku polskich przemysłowych placówek radiotechnicznych i zamyka drogę do eksportu naszego przemysłu”.

I w końcu: „Przez obniżkę cen usunie się jednak częściowo jedną tylko z przyczyn zahamowania radiofonizacji kraju, nie rozwiązuje to natomiast całości zagadnienia i stan rzeczy na rynku radiowym w Polsce uzależni się w dalszym ciągu od zagranicy. Wobec tego S. K. R. K. zwraca się do czynników miarodajnych o nie mniej dla państwa doniosłe umożliwienie jak najwcześniejszego powstania krajowej produkcji radioodbiorników popularnych i lamp katodowych, wyprodukowanych w maksymalnym do osiągnięcia stopniu z materiału polskiego, z wykluczeniem tak w kierownictwie jak i wśród pracowników elementów obcych narodowi polskiemu, jak również o całkowite uniezależnienie tego przemysłu od kapitału obcego”.

Ze sprawa produkcji nie drogiego popularnego aparatu znajduje się na dobrej drodze — świadczy o tym oficjalny komunikat Polskiego Radia:

„W chwili osiągnięcia miliona abonentów radiowych w Polsce — Polska Radio przystępuje do organizowania planowej produkcji odbiornika popularnego celem dalszej szeroko zakrojonej radiofonizacji kraju.

Zadaniem konkursu jest uzyskanie modelu wzorowego odbiornika popularnego przystosowanego do naszych warunków odbioru radiowego oraz stanu produkcji radiotechnicznej.

Sądząc z zainteresowania jakie wzbudził ten konkurs w kręgach naukowych i przemysłowych, już w niedługim czasie, uzyskamy standardowy model odbiornika popularnego, który to model użyty zostanie do masowej produkcji tanich odbiorników lampowych, przeznaczonych do użytku świata pracy w Polsce”.

W dziele radiofonizacji kraju nie może zabraknąć samorządów. Dwutygodnik „Radio dla wszystkich” zamieszcza taki apel:

„Wieś, po przez radio, uzyskała bezpośrednio połączenie ze światem wiedzy, kultury i cywilizacji. Zrozumiałe przeto staje się pragnienie wsi i jej działaczy społecznych, by odbiornik radiowy znalazł się w każdej chacie chłopskiej. To słuszne pragnienie wsi może być w dzisiejszych warunkach ekonomicznych drobnego rolnictwa, zrealizowane tylko drogą planowej akcji.

Akcję taką winien zorganizować samorząd terytorialny. Gminy i gromady wiejskie muszą podjąć w tej dziedzinie inicjatywę i pójść tu na spotkanie ludności wiejskiej”.

Samorząd terytorialny powinien współpracować ze Spółcznym Komitetem Radiofonizacji Kraju. Wspólna akcja da napewno dobre wyniki.

Przyniesie obniżkę cen lamp, doprowadzi do wyprodukowania popularnego aparatu co w rezultacie posunie znacznie naprzód proces radiofonizacji kraju

Tę ideę powinny popularyzować kluby Publicystów Radiowych, istniejące przy poszczególnych rozgłośniach.

Onegdaj wieczorem na ul. Trockiej został napadnięty przez trzech osobników prezes Związku Wojennych Inwalidów Żydów w Wilnie Zachariasz Jutan. Napadnięty przy pomocy policjanta jednego z napastników zatrzymał. (c).

# Sprawa użegłownienia Wołynia...

Co mówi dyr. Fund. Pracy w Łucku

Niedawno wpadł mi w ręce pewien artykuł, głoszący tezę, iż przemysł Wołynia nie wyszedł jeszcze z powi jaków. Winę takiego stanu rzeczy składa autor przede wszystkim na braki w zakresie rozbudowy sieci komunikacyjnej oraz na taryfy kolejowe, niewspółmiernie wysokie w stosunku do zdolności płatniczej miejscowej produkcji. A że właśnie do- szły mi wiadomości o częściowo już się realizującym projekcie wielkiej inwestycji w postaci budowy kana- łów, mających otworzyć dogodną komu- nikację Wołynia z Polesiem i do- rzeczem Wisły, więc też niedługo cze- kając zwróciłam się do twórcy wyżej wymienionego projektu, inż. Stanisła- wa Boryssowicza, dyrektora Woje- wódzkiego Biura Funduszy Pracy w Łucku z prośbą o udzielenie mi bli- szych informacji w tej sprawie. Roz- mowa na temat powyższy miała prze- bieg następujący:

— *Przed wszystkim chodziłoby mi o ustalenie w ogólnych zarysach to- pografii projektowanych kanałów...*

— Jest ona dość nieskomplikowa- na. Na całość składają się dwa kana- ły. Kamienny i Królewski oraz re- gulacja łącząca się z rzeką Prostyl. Kanał Kamienny, który zostanie zbudowa- ny w terenie niekniętym dotych- czas przez regulację, obejmie dwa odcinki trasy: 1° Klesów — Wieluń, 2° Wieluń — Horyń — Stare Konie, łącznie 87 km długości. Rzeka Prostyl podlegnie regulacji na przestrze- ni 40 km, tj. od Starych Koni do Piń- ska. Trasa Pińsk — Brześć, długości 203 km, pójdzie drogą utworzoną przez dawny Kanał Królewski (w dzie- siejszym stanie niezegłowny), który ulegnie należnemu pogłębieniu i prze- budowie, umożliwiającą doprowadzić nie barek rzecznych do Brześcia nad Bugiem, gdzie mieścić się będzie sta- cja załadunkowa na kolej. W celu uzyskania bezpośredniego połączenia tej arterii wodnej z kamieniołomami w Janowej Dolinie, zostanie również przeprowadzona regulacja Horynia.

Na tym jednak nie koniec, gdyż w dalszej kolejności inwestycji prze- widują konieczność regulacji nastę- pujących rzek: Horynia od Janowej Doliny do Równego, Styru do Łucka i Beresteczka, Ikwy do Dubna oraz otworzenie dostępu do Warszawy bądź to przez użegłownienie Bugu do Małkini i budowę kanału roboczego, łączącego Małkinię z Warszawą, bądź też przez połączenie Brześcia z Wisłą powyżej Warszawy kanałem biegną- cym wzdłuż dorzecza Wieprza.

— *Jak widzę, plany dość szerokie, a zapewne i odpowiednio kosztowne. Czy nie byłoby to po trochu dosłow- nie wyrzuceniem większego kapitału w błoto?*

— Skąd znowu! Wszakże cały pro- jekt uzasadnienie swoje ma li tylko w przesłankach natury gospodarczej. Wołyn jest jedynym w Polsce źród- łem materiałów drogowych — bazu- tu i granitu — mogących skutecznie konkurować z importowaną po dziś dzień do Polski szwedzką kostką gra- nitową. Poza tym idą stąd do innych dzielnic minerały, jak kwarc, skałki, kaolin itd., drewno i ziemiopłody. Towary te są zbyt ciężkie, by mogły wytrzymać wysokie koszty transpor- tu kolejowego, toteż niewspółmiernie łatwa komunikacja wodna znakom- cie zwiększy zasięg ich zbytu. Zwięk- szy się dochód producentów drewna i płodów rolnych, i — co najważniej- sze — rozszerzy się na dorzecze Wis- ly rynek zbytu kamieniołomów wo- żyńskich, które będą mogły uwielo- krotnić rozmiary swojej produkcji zatrudniającej obecnie około 12.000 robotników.

— *Widzę, że nowej arterii wodnej przypisuje Pan Dyrektor bardzo po- ważną rolę gospodarczą. Ciekawam, ile wyniosą koszty realizacji tego pro- jektu?*

— Prace przewidziane w cztero- letnim planie robót (tj. związane z budową drogi wodnej Klesów — Pińsk — Brześć oraz regulację Hory- nia do Janowej Doliny, pochłonią 33 miliony złotych z tego na dojście z Klesowa do Pińska przypadnie 17 mi- lionów, na Kanał Królewski 14 milio- nów i na regulację Horynia 2 miliony złotych.

Następne inwestycje, obejmujące u- żegłownienie Bugu do Warszawy oraz regulację rzek wożyńskich, będą zna- cznie kosztowniejsze, wyniosą bo- wiem przeszło 100 milionów złotych. Są to jednak projekty dalsze, których szczegółowe opracowanie i realizacja przyjdą wówczas dopiero, gdy już będziemy mieli namacalne wyniki prac pierwszego etapu, uwidocznie- ne w rentowności wożyńskiego syste- mu wodnego.

Przy dzisiejszym stanie produk- ji kamiennej, wynoszącym przeszło mi- lion ton rocznie, kanał ten rentował- by się całkowicie, skoro już transport 700 tysięcy ton drogą wodną (biore- cyfry minimalna) przysporzy oszczęd- ności przeszło 3.000.000 złotych: w po- równaniu z transportem kolejowym co odnowiada plus minus amortyza- cji 12-letniej w stosunku do dochodu społecznego przy 5% oprocentowa- niu kapitału inwestycyjnego. Doda- my jeszcze okoliczności takie, jak fakt, że spiętrzenie wód stanie się źródłem energii dla stacji hydroelek- trycznych, wreszcie że budowa kana- łów stanowić będzie jednocześnie me- morację podstawową, która umożliwi przeprowadzenie melioracji szczegó- łowej i, co za tym idzie, osuszenia i zagospodarowania wielkich przestrze- ni dzisiejszych błot — a okaże się, iż rentowność całego przedsięwzięcia przekroczy nasze oczekiwania.

— *Widzę jak na dłoni wszystkie plusy tego rodzaju wielkich inwesty- cji, dla których wypadnie poświęcić egzotyczne osobliwości dziewiczych terenów rubieży polesko-wołyńskiej. Jednocześnie uparcie czepia się wyob- raźni wspomnienie z włóczęgi waka- cyjnej po innych terenach: paskudny czarny rów z resztkami brudnej wo- dy na dnie, prostą linią przecinający łąki tam, gdzie poprzednio widniały piękne zakręty i rozlewiska objętej w wodę rzeczki nizinnej. Rzykniję więc pytanie, czy bezceremonialna re- gulacja rzek nie zniszczy całkowicie ich piękna. I otrzymuję odpowiedź wręcz nieoczekiwaną.*

— Taka taktyka byłaby poprostu sprzeczna z zasadą celowości roboty. Woda ma swoją naturę, swoje prawa którymi niezmiennie się rządzi — i człowiek praw tych tak łatwo nie zwalczy, nie zmusi jej, by płynęła wbrew logice swego istnienia. Rzeki nizinne — kręte, rozlewne, o mini-

malnym ruchu wód — muszą zacho- wać swój bieg przyrodzony, nie wol- no ich prostować, bo w przeciwnym wypadku wody spłynęłyby szybko i rzeka zatraciłaby charakter żeglow- ny. Regulację jej oprócz należy prze- dce wszystkim na pracy pogłębiarki. Tym się też tłumaczy niewspółmier- na w stosunku do innych części trasy taniać robót przy regulacji Horynia.

— *Bądź co bądź jednak — nie mó- wiąc już o całokształcie zamierzenia — nawet pierwszy etap pracy kosztowa- wać ma grube pieniądze. Zanim spo- łeczeństwo zacznie korzystać z dobro- dziejstw tych inwestycji, należy wło- żyć w nie konkretny kapitał. Kto bę- dzie finansował całą akcję?*

— Są dwie instytucje państwowe najbardziej zainteresowane: Ministe- stwo Komunikacji z jednej strony i Fundusz Pracy z drugiej. Dotacje tego ostatniego zostałyby zużytkowane na zatrudnienie bezrobotnych miejskich, mieszkańców niektórych podupad- łych przedwojennych ośrodków prze- myślowych, którzy u siebie nie mogą znaleźć stałego zarobku. Przy budo- wie kanałów znajdzie pracę od 4.000 do 7000 bezrobotnych. Po ukończeniu tych robót zostaną oni na stałe osa- dzeni przy kamieniołomach, które wobec obniżki kosztów transportu bę- dą mogły wielokrotnie powiększyć swoją produkcję. Innymi słowy, na danym (i to nie małym) odcinku na- stąpi tak pożądaną w naszym życiu gospodarczym zjawisko trwałe roz- ładowania bezrobocia. Bezrobotni z miast stanowić będą część tylko kontyngentu pracowników przy ka- mieniołomach, którego pozostała część rekrutować się będzie spośród miejscowej ludności wiejskiej poszu- kującej pracy. Przy budowie kana- łów okoliczna ludność wiejska rów- nież znajdzie pracę (furmanki) i za- robek jako dostawca żywności dla robotników.

Obecnie już jest Wołyn przede wszystkim dzięki swym kamienio- łom obok COP'u i Śląska najpoważ- niejszym ośrodkiem przemysłu w Pol- sce. Pracuje tu do 30 tysięcy robotni- ków, z czego w kamieniołomach ok. 12 tysięcy. Tania arteria komunika- cyjna, otwierająca tutejszemu prze- myślowi nowe a szerokie horyzonty, ilość tę zwiększy wielokrotnie w ciągu najbliższych lat.

Maria Alexandrowiczowa.

Powszechność i stałość świadczeń stwarzają silną flotę wojenną!

## U Temidy

### Miłość i koci ogon

Różne męki muszą znosić zakochani. Panny dziś są wymagające i służą sobie każdą drogą i wiernie. Różne są służby tej odmiany.

Znałem takiego zakochanego, który co dzień przychodził do swej najdroższej drze- wo rabać i w piecu palić, aż go ona wresz- cie rzuciła i wyszła za właściciela składu węgla, twierdząc, że tak będzie jednak naj- cieplej.

Do legendy już przeszedł ten zakochany fryzjer co codziennie kupował książkę u ojca swej łubej, aż się wreszcie struł z rozpacz- y, nie chcąc go nadal swoim kosztem bogacić.

Zdarza się też widzieć eleganckich mę- dych ludzi, z dobrego domu, wyprowadzają- cych miłego pieska na smyczy i stojących w zadumie tęsknej i głęboko uzasadnionej przed każdą latarnią, a nawet słupem pospo- litym.

To jest też wyrafinowana tortura! Bo przecież w duszy wre od najgorszych wy- zwisk, miotanych bezgłośnie na kudłatą głowę takiego Mimi, a usta muszą się składać w zachwyconym uśmiechu na temat: jaki ten Mimi mądry i jak on to „bosko” załat- wia.

Lecz o zupełnie odrębnego rodzaju tor- turach jakie nosił z miłości do panny Euf-

## „Da Dakurny”

Stałem oparty o stolik na korytarzu Sta- rostwa w Wilejce. W kącie zgromadziło parę kilka kobiet. Pod ścianami sterczało parę chłopów, obojętnie spoglądając na przecho- dzących. Co chwila rozlegało się echo kro- ków w ciemnej sali korytarza i ktoś nowy zjawiał się.

Jakaś wieśniaczka przysłała z niemowlę- ciem na rękę. Usiadła na ławę. Dziecko spa- ło. Rozwinięła z szmat kawałek chleba czar- nego i zaczęła żuć.

Urzędnik z grubym plikiem papierów za- trzymał się przed nią i spytał:

— Do kogo?

— Da Dakurny — odpowiedziała nie- pewnie.

Po pewnym czasie otworzyły się drzwi: jednego z pokojów i wyszedł niewysoki, śre- dniej tuszy mężczyzna, u którego na bok zaczesany, długi, rzadki kosmyk siwych wło- sów tworzył jakby resztkę daszku nad dużą łysiną. Był to wicestarosta Dakurno. Szedł krótkim, nerwowym krokiem.

Na jego widok twarze obecnych chłopów ożywiły się. Zaczęli tłoczyć się za nim. Ka- ddy coś chciał opowiedzieć, o coś prosić, py- tać, czy skarżyć się. Wszyscy szli z ufno- ścią, jak za bliskim przyjacielem...

Od tego czasu — ile razy czekam na swo- ją kolej przyjęcia przez starostę wilejskiego, zawsze z dużym zaciekawieniem obserwuję interesantów, czatujących na wicestarostę i z tyłu za nim w różne strony chodzących.

Pewnego razu p. Dakurny otoczyli nie- wiasty, prosząc o wsparcie.

— Skąd ja wam nastarczę — mówił pod- niesionym głosem — a jednocześnie szukał po kieszeniach. Wreszcie wyrzebał kilka monet i wetknął je w garść babom.

Innym razem byłem świadkiem urywka- lakiej rozmowy:

— Kobieta przyjdiesz do mnie za mie- siąc, wtedy będzie można załatwić sprawę waszego syna. Teraz nie trzeba chodzić i po- dań składać. Podanie ktoś wam napisze tyl- ko po to, aby bez potrzeby wyrwać parę zło- tych. Nic nie trzeba pisać.

— Dobra. Dobra. Jak pan każesz tak i zrabu — mówiła z radosnym uśmiechem wieśniaczka, wpatrzona w niego z ufnością.

Przeglądając się tej scenie, myślałem — gdyby tak każdy urzędnik znał psychikę i umiał załatwiać mieszkańca wsi kresowej. Mieszkańca, który w przedstawicielu władzy widzi Państwo Polskie. Za takie czy inne ustosunkowanie się danego funkcjonariusza nie czuje ani wdzięczności czy żalu do oso- by, natomiast czuje żal, albo wdzięczność do Państwa.

...Opowiadają po wsiach i w Wilejce na- ucho, że często chłop jeżeli nie wie jak za- łatwić sprawę, do kogo zwrócić się, dopytuje się jak trafić „Da Dakurny”. Za zaś barzo- często nie poprzestaje na daniu wskazówek, ale pisze nawet podanie, zastrzegając:

— Pamiętaj, tylko nikomu nie mów, że ja pisałem.

Urzędnik, do którego z kolei przychodzi- interesant, uśmiecha się znacząco, patrząc na druk maszynny, bo domyśla się źródła po- wstania podania.

Tak opowiadają...

Aleksander Jankun.

## Medal ofiarowany przez Żydów prezydentowi Rooseveltowi



Kopia specjalnego medalu, wybitego dla prezydenta Roosevelta przez organizację żydowską w Stanach Zjednoczonych Ame- ryki Północnej. Medal ten ma być ofio- rany Prezydentowi w dowód wdzięczno- ści za jego stanowisko wobec problemu żydoskiego.

## Wiadomości radiowe!

### O NOWY TYP CZŁOWIEKA.

Czasy dzisiejsze podjęły trud zrodzenia i krystalizowania typu nowego człowieka. Idzie o gruntowne i racjonalne przeoran- ie psychiki i charakteru.

Nie można więc pominąć milczenia sprawy honoru i poczucia godności. Tym- cza sem brak honoru chłopskiego widzi się na każdym kroku. Adolf Olechnowicz omówi- te sprawy w pogadance radiowej 10 stycznia o godz. 13.05.

### SPÓR O AUTORYTET.

Niejednego może zainteresować problem autorytetu jednostki czy zespołu. Dr Stanis- ław Wawrzyńczyk i Eugeniusz Wawrzyńczyk przeprowadzą dyskusję na temat znaczenia autorytetu w czasach dzisiejszych.

Posłuchajmy audycji we środę 11.1.39 r. o godz. 22.00.

### RECYTACJE PROZY.

We środę 11 stycznia i czwartek 12 stycz- nia czytane będą fragmenty z pism Andrzeja Gide „Sztuka czekania” i „Czy nowy teatr zwycięży?”

Czytanki wiejskie obejmą nowelę Marji Rodziewiczówny „Skret” (13.I i 14.I 1939 r.)

### Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz 8 po pol

Sędzla z Zalamel

Ceny popularne

## Wyrwał forebkę i zbiegł

Wczorajem na ul. Zakretowej do Sta- nisławy Kossakowskiej, Lefnia 10, wracają- cej do domu, podległ nieznanym osobnik- który szybkim ruchem wyrwał jej z ręk fore- rebkę, zawierającą 8 zł. i szybko zbiegł w nieznanym kierunku.

## Mecz o mistrzostwo Ligi Hokejowej

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12.00 rano odbędzie się mecz hokejowy, w par- ku Sport. gen. Żeligowskiego między Ł. K. S. Łódź — KPW Ognisko.

## KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC  
KUPIEC HURTOWNIK  
I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniej- szym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich

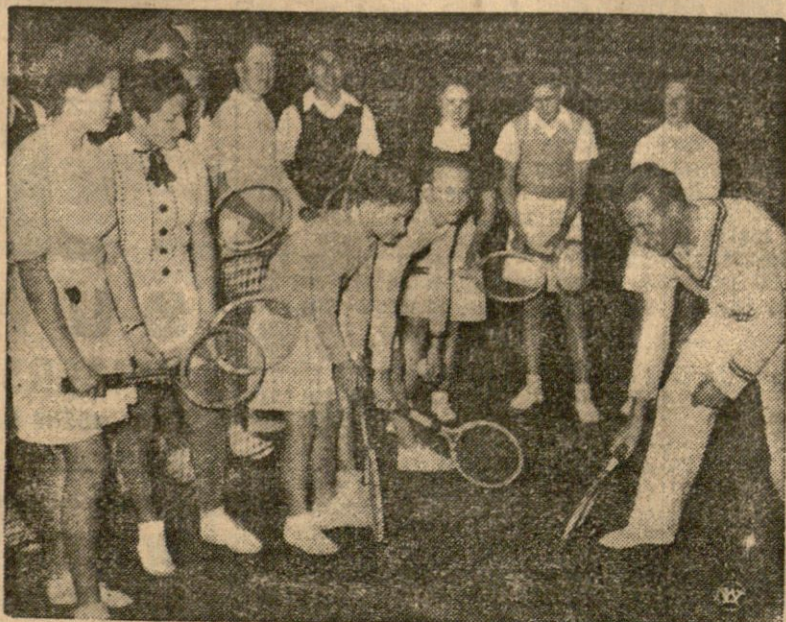
## KURJER WILENSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Mistrz tenisowy Francji w roli pedagoga



P. Henri Cochet, mistrz tenisowy Francji, który niedawno uzyskał dyplom nauczy- ciela tenisa, wśród swych uczniów w roli pedagoga.

## Po pijanemu...

Smierć wskutek zamarnięcia i zamach samobójczy

Mieszkańcy wsi Zareńcisz w pow. sarnieńskim (Wołyn) Kazimierz Zinkiewicz i gajowy Siergiej Juchimczuk, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, zabłądzi- li w lesie, przy czym Zinkiewicz wypadł z sanek i zamarnął. Nazajutrz znalazło-

no w lesie jego zwłoki. Juchimczuk, do- wiedzawszy się o tym, usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie z fuzji my- śliwskiej w gardło. W stanie bardzo cięż- kim odwieziony został do szpitala.

# Dlaczego p. Zienkiewicz opuścił zebranie Rady M. Nowogródka?

## Czyli budujemy stragan

W dobie obecnego bezrobocia i konieczności zwiększenia warsztatów pracy, kwestia handlu straganiarskiego, jak zresztą w ogóle handlu, nabiera szczególnego znaczenia.

Jakże więc ta sprawa przedstawia się w Nowogródku? Na ten temat radny miejski p. Wacław Zienkiewicz (z grupy OZN), który specjalnie interesował się sprawą straganiarską i sam doświadczył „przyjemności być kupcem”, takie oto podaje warunki handlu straganiarskiego na rynku za miastem, gdzie targi odbywają się zaledwie dwa razy w tygodniu.

Roczne wydatki, jakie ponosi dzierżawca starego straganu, przeniesionego ze śródmieścia, są następujące:

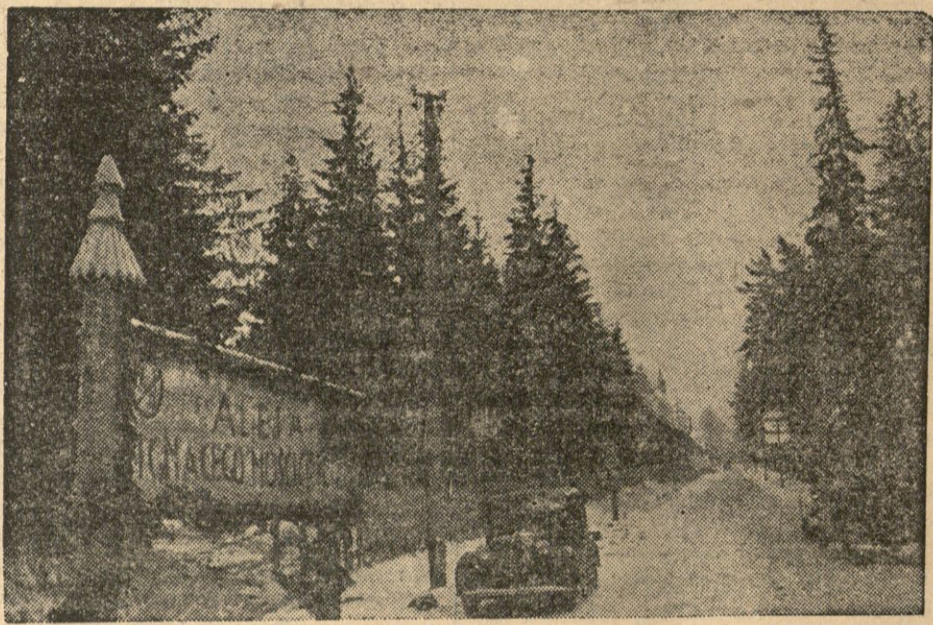
Zarząd Miejski pobiera każdego targu od straganu po 1 zł, czyli rocznie do 100 zł; Urząd Skarbowy tytułem podatku obrotowego ryczałtem 40 zł; świadectwo przemysłowe 15 zł; wydatki związane z miesięcznym utrzymaniem straganu 45 zł; mandaty karne 20 zł; inne, jak stałe kradzieże (rynek nie jest strzeżony przez policję), straty z powodu niewyprzedanego towaru, opłata członkowska do Kasy Bezproc. Kredytu itp. 50 zł. Razem koszty prowadzenia straganu wynoszą rocznie najmniej 270 zł. Roczny natomiast obrót wynosi od 300 do 900 zł, czyli dochód brutto sięga najwyżej 270 zł, a więc tyle, ile potrzeba na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem straganu. Większość jednak straganiarzy osiąga znacznie mniejszą sumę dochodu, a więc grubo do tego interesu dopłaca, nie licząc własnych trudów i pomocy rodziny w dni targowe.

Jeszcze większe koszty muszą ponosić właściciele nowych straganów. Od nich Zarząd Miejski pobiera po 10 zł. za m. kw. placu, co równa się od 100 do 200

zł. za okres dwuletni, plus koszty budowy straganu od 200 do 800 zł. Po dwóch latach stragan przechodzi na własność Zarządu Miejskiego, a dzierżawca musi ponosić nowe świadczenia.

Czyż można w takich warunkach propagować w Nowogródku akcję straganiarską? — kończy swe wywody p. Zienkiewicz. — Dlatego opuściłem zebranie Rady Miejskiej, na którym powątpiewano czy należy obniżyć koszty dzierżawy placów i przedłużyć okres korzystania z tych placów dla nowych straganów z 2 do 3 lat”.

### Aleja Marszałka Śmigłego Rydza



Aleja Marszałka Śmigłego-Rydza w Zakopanem.

**Proszek od BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FRAB.  
**KOWALSKINA**  
Stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

### Baczność Legia Akad.

Ćwiczenia w dniu 14. I. b.r.

Zbiórka komp. 1-ej — godz. 8.00 — sta dion sportowy w kosz. 1 Bryg.  
Zbiórka komp. 2-ej — godz. 8.30 — po czekalnica 3 kl. na dworcu osobowym.  
Czas ćwiczeń do godz. 13.30.

# Oplaty za wodę

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Wilnie. Przepisy te będą obowiązywać od nowego roku budżetowego t. j. od dnia 1 kwietnia 1939 r.

Obok postanowień ogólnych, które między innymi przewidują przymus połączenia nieruchomości z wodociągiem i kanałem miejskim, zarządzenia Ministerstwa ustala szcze gółowo warunki techniczne urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz taryfy o płat maksymalnych, jakie mogą być pobite

rane przez zarząd Miejski za poszczególne czynności jako też za prawo korzystania z wody i kanałów miejskich.

Za zużycie wody w ilości 25 litrów dziennie na osobę zasadniczo będzie pobierany ryczałt w stosunku procentowym (5 proc.) od dochodu brutto nieruchomości. W opłacie powyższej mieści się również należność za kanał. Opłata za kanał i wodę zużyta ponad normy wyżej podane wyniesie 30 groszy od metra sześciennego zużytej wody.

Pełny tekst zarządzenia Ministerstwa zostanie ogłoszony w wileńskim Dzienniku Wileńskim w połowie marca rb.

# Rabinat przed sądem

## Proces o wywarcie presji... wyborczej

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Landwarowie odbył się charakterystyczny proces, który wywołał wielkie zaciekawienie w żydowskich sferach.

Proces toczył się przeciwko rabinowi wileńskiemu Grodzkiemu i Ejgesowi oraz rabinowi z Trok Percowiczowi, oskarżonym o to, że podczas wyborów rabin gminnego dla Trok, Landwarowa i Rudziszek, wywarli presję, naruszyli czystość wyborów i zadczydowali o tym, by wybrano rabiną trockiego Percowicza, Kontr

kandydatem rabiną Percowicza podczas tych wyborów był rabin z Landwarowa Krynicki, który wystąpił na wczorajszym procesie w charakterze oskarżyciela.

Po wysłuchaniu stron i świadków, w tej liczbie dwóch rabinów i burmistrza m. Trok ptk. Zajączkowskiego, który wydał bardzo pochlebny opinię o rabinie Percowiczu, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na środę o g. 1 po poł.

Bronili oskarżonych rabinów adw. Czernichow. (c)

# Za działalność komunistyczną

6 września ub. r. policja wileńska arestowała trzy młode Żydówki: Chienę Kapiłowicz, Hindę Kalkugel oraz Różę Ku perszok, przy których znaleziono bibułę komunistyczną.

W tym czasie okręgowy komitet partii komunistycznej w Wilnie uległ dezorganizacji z powodu aresztowania przez miejscową policję szeregu wybitniejszych działaczy, częściowo zaś ze względu na farsie

wewnętrzne między trockistami i stalinowcami.

Akt oskarżenia zarzucił oskarżonym, że usiłowały na nowo zorganizować na naszym terenie działalność komunistyczną.

Sąd skazał pierwsze dwie oskarżone na 3 lata więzienia każdą, zaś Różę Ku perszok na dwa lata.

Bronili adwokat Petruszewicz i Sukienicka. (c)

# Tabela loterii

3 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

## Główne wygrane I i II ciągnięcia

Staća dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 183117

75.000 zł.: 108375

10.000 zł.: 30471 60000 146571

5.000 zł.: 62829 65335 71905 89769

2.000 zł.: 1899 4329 4378 9100

9484 1931 20841 25471 31812

44989 57921 64320 70249 70448

71714 72335 72837 81738 94805

91247 17997 124787 125365 159713

1.000 zł.: 14083 16760 17429

19829 21154 29442 31899 35102

43269 56366 62561 62749 64269

69038 71860 82778 86782 89559

92990 94722 100815 105761 107948

112103 114936 121783 131171

138227 140279 149013 149808

## Wygrane po 250 zł.

119 35 40 297 98 194 520 724

951 88 56 1098 264 94 96 376 86

895 509 612 97 820 2316 486 94

549 627 792 823 3072 280 97 354

514 610 15 75 86 4000 166 297

886 456 71 76 536 46 47 741 904

5245 402 747 64 811 29 55 905

6265 363 63 474 632 85 753 949

7153 257 83 429 556 57 677 95

780 82 913 92 8080 103 224 512

715 843 947 9097 180 41 246 764

71 818 16 19 80 71 406 31 566

74 632 69 748 84 808 971 10678

99 783 849 929 11003 59 142 38

61 216 71 99 360 504 714 53 59

807 95 12030 71 181 306 476 755

99 780 812 923 99 13867 64 71

762 805 73 174 14063 280 59 362

88 497 516 49 611 727 31 15061

71 141 76 283 619 53 795 816

81 997 16234 868 424 50 784 932

17088 146 247 820 478 610 18181

283 389 63 74 605 853 924 42

19045 91 119 321 619 39 703 879

938 72 20099 27 1097 74 84 97 204

42 430 94 620 606 82 712 59 895

21056 80 81 88 219 84 407 15 61

521 35 693 94 758 825 68 22063

69 91 171 86 244 320 52 420 704

28012 16 225 45 877 410 33 76

532 35 43 62 59 76 718 58 67 810

26 42 928 24027 178 84 306 549

68 667 913 58 25198 82 278 80

410 52 77 452 569 645 92 926 99 40041  
57 58 113 80 216 94 352 69 432 523  
601 19 945 41372 85 774 96 841 46 61  
967 42299 309 63 70 80 98 436 83 676  
731 871 43017 120 22 202 27 303 465  
507 74 728 941 44346 57 58 74 88 438  
59 69 505 704 7 25 806 911 12 72  
45132 217 59 316 51 426 534 687 757  
86 832 96 987 46129 745 99 841 952  
47034 51 108 35 217 44 535 680 92  
737 81 895 976 94 48025 34 176 214 27  
310 446 63 564 98 661 822 957 87 97  
49086 144 90 222 59 846 50048 98 263  
344 414 597 687 87 940 89 51000 117  
239 64 395 503 625 29 755 871 89 919  
52005 171 223 312 39 74 607 746 867  
91 58075 189 217 378 80 415 63 71  
518 94 771 98 824 51 86 96 906 27 43  
52 54067 104 28 53 406 901 55210 418  
37 625 775 874 945 74 56018 20 272  
321 40 61 675 88 97 939 57128 66 69  
289 398 447 48 49 83 94 508 604 808  
58266 854 413 664 70 850 59132 38  
235 51 376 85 424 512 72 711 878  
60236 566 371 796 61031 441 586 702  
60 892 964 62039 51 75 146 221 40 71  
302 41 52 406 675 787 888 912 93  
63141 232 79 344 83 692 738 826 64182  
245 54 313 87 89 592 734 68 809 88  
650253 72 91 899 479 679 724 917  
66025 120 35 94 204 332 577 739 68  
928 59 97 67017 68 341 84 663 764  
68185 394 498 578 85 681 88 862 92  
906 23 32 69853 61 498 570 799 820  
70021 80 245 424 51 90 694 759 84  
71105 12 41 243 376 484 509 73 667  
830 68 78 72054 111 15 62 530 41  
608 776 87 73062 116 201 15 409 513  
50 68 769 98 830 74023 39 173 474  
668 7501 9 63 171 78 86 234 35 431  
43 590 95 621 818 28 69 77 76003 69  
360 619 41 42 753 807 61 911 45  
77105 359 98 648 731 88 817 78069  
367 484 510 738 841 54 79032 33 82  
299 400 16 44 546 79 667 737 866  
80020 53 64 191 216 91 479 632 90  
742 919 81034 151 61 244 73 389 425  
563 620 725 803 80 82014 395 431 698  
907 61 89 83101 383 416 96 712 80  
84074 182 413 889 77 85190 260 444  
645 71 900 86020 110 40 53 203 328  
86 579 603 18 56 901 62 87015 87  
181 271 86 387 665 70 717 988 89148  
54 346 80 99 530 621 921  
90171 92 212 328 80 410 592 633  
64 881 970 91176 226 30 57 397 416  
79 749 81 94 838 41 945 51 92038 67  
174 90 547 51 62 980 93171 410 93  
527 97 668 738 822 56 952 94076 296  
98 435 59 534 910 95255 63 77 637  
707 17 49 86 889 953 96046 104 49  
201 96 320 44 424 92 585 86 638 017  
72 97023 263 88 480 528 55 90 602  
825 98115 288 838 63 908 36 99204  
306 55 77 502 927 58  
100067 388 405 55 83 501 97 645  
795 999 10140 66 90 97 163 453  
503 704 65 926 102119 281 345 87  
494 618 76 726 40 69 9018 39 10300  
907 111 47 200 307 73 427 638 756  
801 09 87 561 56 104050 274 8 886  
486 711 105092 90 562 909 72 82  
106088 299 335 750 107202 61 436  
37 525 95 712 878 108046 50 103  
420 560 960 948 109032 94 46 229  
325 99 524 674 78 733 45 66 813  
988 110141 270 583 783 111039 204  
8 53 88 376 501 71 111039 112077  
64 223 354 473 628 731 863 113140  
329 61 434 527 825 959 114052 176  
4 234 309 527 72 115593 644 567  
116007 44 273 441 588 763 944  
117067 267 78 522 731 727 118001  
229 434 77 539 743 5 61 119137  
399 61 88 421 545 840 43 935  
120040 11 22 347 311 547 794 859  
999 121103 341 642 700 92 829 48  
122072 260 362 83 668 85 916 82  
123062 312 519 27 82 709 70 802

21 124020 140 292 590 616 679 92

785 58 89 125337 55 408 515 582

640 688 839 82 126148 203 83 89

440 93 692 812 55 051 127052 86

361 534 97 856 906 89 128254 800

463 73 581 842 56 913 66 129101

92 340 758 700 826 904

130132 78 362 78 652 787 800 77

785 58 89 125337 55 408 515 582

910 21 94 131004 65 103 243 76 358

79 400 55 87 709 12 813 37 925

182123 72 287 46 77 75 423 33 534

694 717 810 42 919 58 80 133020 88

919 95 364 565 662 78 700 97 811

222 134041 71 154 287 528 94 494

538 791 878 954 135015 201 87 655

741 87 856 93 926 50 136022 193 383

94 452 70 505 40 604 777 888 93 983

67 78 187057 110 79 219 37 58 61 320

36 641 893 925 31 65 82 138038 189

287 538 718 41 81 848 139046 52 67

391 618 72 81748 64 835 39 140021

152 240 48 364 435 538 615 85 953

141031 305 439 88 96 507 19 48

142044 63 118 73 81 91 98 248 90

814 444 515 83 627 41 74 764 65 815

38 912 29 72 85 143103 367 424 57

78 514 764 883 144087 388 473 608

67 48 86 729 818 64 954 62 145055

277 344 62 452 71 73 528 64 788 883

957 146483 568 859 967 147032 42

237 391 406 10 85 581 647 735 808

38 964 148105 65 229 149463 592

661 722 46 92 150087 434 98 500 604

701 851 56 999 151149 213 522 92

680 790 935 68 90 152011 387 92 448

593 851 153157 355 448 674 708

154237 146 66 563 71 762 155086 188

260 323 437 54 922 52 53 704 53 837

156062 38 140 84 253 304 69 410 74

754 90 990 157028 261 78 534 607 41

918 46 53 93 158122 304 439 673 826

916 159046 266 67 623 424 47 603 57

977

# KRONIKA

STYCZEN  
10  
Wtorek

Dziś: Agatona P.  
Jutro: Honoraty i Hygina  
Wschód słońca — g. 7 m. 41  
Zachód słońca — g. 3 m. 12

Sposóbzerzela Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 9. I. 1939 r.

Ciśnienie 753  
Temperatura średnia — 7  
Temperatura najwyższa — 6  
Temperatura najniższa — 11  
Opad 0,2  
Wiatr: półn.-wschodni  
Tendencja barom.: silny spadek  
Uwagi: pochmurno, wieczorem śnieg.

**KRONIKA HISTORYCZNA.**  
1529. Wzmocnienie władzy królewskiej na Sejmie w Piotrkowie za Zyg. I.  
1868. Zmarł w Lwowie Karol Szajnocha, sławny historyk polski.  
1920. Wejście w życie Traktatu Wersalskiego.

## WILEŃSKA DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundzilla (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowiec (Pilsudskiego 30); Chrościckiego i Czapliskiego (Ostrobamska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wiełka 29); Pełkiewicz i Januskiewicz (Zarzewce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antojska 42); Szanłara (Legionów 10); i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

## SPRAWY SZKOLNE

— **Wzniesienie zajęć w szkołach.** Dziś, dnia 10 bm. wznowione zostaną normalne zajęcia w szkolnictwie powszechnym i średnim wobec zakończenia ferii Bożego Narodzenia.

— **Towarzystwo Polsko-Francuskie** za wiadoma o zorganizowaniu pod kierownictwem p. prof. Georges Rousseau kursów języka francuskiego.

Kursy rozpoczną się dn. 10 stycznia 1939 r. w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Kurs dla początkujących we wtorki i soboty w godz. 18—19.

Ostatnie zapisy przyjmowane będą w dniu rozpoczęcia wykładów w lokalu Kursów w godz. 17—18.

— **„INSTYTUT GERMANISTYKI”**. Wielka 2 m. 1 nad Sztrallem. Nowe grupy nauki języka niemieckiego.

## GOSPODARCZA.

— **Zwiększenie się wpływów podatkowych.** Jak wiadomo Magistrat postanowił i nowym rokiem budżetowym zwiększyć podatek od psów. W związku z tym miało spodziewa się z tytułu tego osiągnąć sumę 20.000 złotych, podczas, gdy wpływy bieżące obliczone są na 13.000 złotych.

W roku bieżącym wprowadzony został ponadto nowy podatek drogowy, który ma przynieść 60.000 złotych.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

354 Środa Literacka. W dniu 11 bm. dr. Witold Kierzkowski konserwator wileński — wygłosi interesujący odczyt z przerozami pt. „Najnowsze prace wykopaliskowe na starym zamku w Grodnie”. Po odczycie przewidziana dyskusja.

## ZABAWY

— **Dancing Akademickiego Koła Wilnian w Poznaniu** odbędzie się dnia 14 stycznia (sobota) o godz. 21 w Domu Akademickim przy Górze Bouffałowej. Strój wizytowy. Wstęp 2 — akad. 1.50. Tanie bufet. Zaproszenia (gratis) u B. Sztrała (róg Tatarskiej) od godz. 18 do 20.

## NOWOGRODZKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W sobotę odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Sianożęckiego zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy:

- 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia i sprawozdanie z wykonania uchwał, 2) skomasowanie poprzednich uchwał Rady Miejskiej na pożyczkę materiałową cementem, (13 podkreślenie nazwy), 3) należności gminie m. Nowogródka za tabor asenizacyjny, 4) obniżenie opłaty za plac pod straganem na targowicy zwierzęcej, 5) wydzierżawienie kioskarni, 6) nadanie nazw dwóm szkołom miejskim powszechnym, 7) umorzenie pozostałości pożyczki remontowej w sumie 280 zł, z powodu śmierci Józefa Tropiło-Borowskiego, 8) umorzenie należności w sumie 81 zł 20 gr za ułożenie chodnika przed posesją Stefana Bohdanowicza, 9) umorzenie należności w sumie 5 zł z tytułu dzierżawy straganu przez Jenię Karłowiczówną.

— **Żeński Kurs Narciarski** Obwodowa Komenda P. W. w Nowogródku organizuje

je żeński kurs narciarski dla początkujących narciarek od 22 do 29 stycznia br. Komendantką kursu będzie mgr Burgielska z Okr. Ośrodką WF i PW.

Wszelkich informacji w sprawie kursu udziela Obwodowa Kom. P. W. ul. Beczkowicza 40 od godz. 8 do 15 do dnia 13 bm.

— **Grypa.** W Nowogródku panuje już od kilku tygodni epidemia grypy, powodująca różnego rodzaju choroby gardła, płuc i inne komplikacje. Na szczęście śmiertelnych wypadków dotychczas nie było. Niemniej prawie co drugi mieszkaniec Nowogródka dotknięty był lub jest tą chorobą, która w specyficznym klimacie nowogródzkim staje się rok rocznie dotkliwym utrapieniem mieszkańców.

— **Bal Sądowy.** 1 lutego odbędzie się w salach Sądu Okręgowego tradycyjny doroczny „Bal Sądowy”, organizowany przez Zrzeszenie Sądowe i Państw. Dochód przeznaczony został na rzecz Patronatu (Towarzystwo Opieki nad Więzniami i ich Rodzinami).

## LIDZKA

— **Dla biednej działwy szkolnej w lwiu.** W lokalu Domu Ludowego w lwiu, odbyła się impreza dochodowa, urządzona przez zarząd Domu Ludowego, która dała ok. 50 zł. Dochód przeznaczono na pomoc zimową dla biednych dzieci szkoły powszechnej Nr 1 i 2 w lwiu.

— **Sidla na kuropatwy.** Przed paru dniami strażnik obwodu łowieckiego gm. wileńskiej Stanisław Cydzik, obchodząc teren łowiecki przy kol. Kosilowce, ujawnił sidła na kuropatwy. W chwili zdejmowania sidła wybiegło kilku osobników, którzy nie chcieli dopuścić do zdjęcia sidła. Strażnik wyrzucił na postrach w górę. Na odgłos strzału przybiegli z pomocą Józef Rudziewicz i wspólnie zabrali sidła.

## BARANOWICKA

— **Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci m. Baranowicz.** Wzorem lat ubiegłych 1 stycznia 1939 r. o godz. 15.30 Koło Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego w Baranowiczach urządziło przy wydatnym poparciu Dyrekcji Oddziału choinkę dla najbiedniejszych dzieci m. Baranowicz.

Gwiazdka odbyła się w obecności Dyrekcji Oddziału i zaproszonych gości — inspektora szkolnego p. B. Stawowego, ks. proboszcza parafii Nowych Baranowicz Czesława Federowicza, ks. kapelana Antoniego Aleksandrowicza oraz wszystkich kolegów wraz z rodzinami.

Zgromadzonych zostało 46 dzieci z miejscowych szkół powszechnych. Dzieci poczęstowane zostały skromnym podwieczorkiem, w czasie którego prezes koła p. W. Sulikowski wygłosił do nich okolicznościowe przemówienie, wyjaśniając dzieciom, że gwiazdka została urządzona dzięki wspólnemu wysiłkowi pracowników Banku Polskiego w Baranowiczach przy życzliwym i materialnym poparciu Dyrekcji Oddziału. Prezes złożył Dyrekcji Oddziału w imieniu Koła serdeczne podziękowanie za tak życzliwe ustosunkowanie się i wydajną pomoc materialną. W imieniu dzieci w krótkich i serdecznych słowach podziękował ks. proboszcz Czesław Federowicz, składając podziękowanie na ręce Dyrekcji Oddziału i Zarządu Koła i zwrócił dzieciom zgromadzonym na choince, aby rodzicom ich warunki tak się polepszyły, żeby w przyszłym roku nie potrzebowały korzystać z pomocy materialnej.

Następnie działwa została obdarowana słodyczami oraz praktycznymi podarkami w postaci pal, buclków, odzieży i podręczników szkolnych.

Fundusze na ten cel zostały zebrane w drodze ofiar od Dyrekcji i członków Koła w kwocie złotych 200,80, zarząd Koła asygnował 58 i Dyrekcja Oddz. udzieliła subwencji w wysokości złotych 650 — ogółem zebrano 908,80.

Zarząd Koła uważa sobie za miły obowiązek złożyć tą drogą Dyrekcji, jak również i wszystkim Kolegom i ich rodzinom serdeczne podziękowanie za ofiarny i czynny udział w tej zbożnej imprezie, jaką jest okazanie serca i pomocy najbiedniejszym i najbardziej.

— **Nowość w „Oazie”.** Znany i popularny w Baranowiczach ogród - restauracja „Oaza” W. Stachno, ul. Mickiewicza 51. z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszy zespół pod kierownictwem znanej

# Zabił teściową podczas kłótni z żoną

Wczoraj dosarżono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach mieszkańca kolonii Okmiana, pow. wileńskotrockiego, Charłama Sosnowskiego, który onegdaj zabił swoją teściową, 42-letnią Irenę Iwanową.

Zabójstwa Sosnowski dokonał w uniesieniu, podczas kłótni ze swoją żoną, w obronie której stanęła teściowa.

Sosnowski uderzył ją kółkiem po głowie, kładąc trupem na miejscu.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Sędzia z Zalamei”** w Teatrze na Pohulance! Dziś, we wtorek dn. 10 stycznia o godz. 18 (6 wiecz.) świetna komedia Calderona „Sędzia z Zalamei” w przekładzie poetycznym Edwarda Porębowicza, w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Muzyka prof. T. Szelińskiego. Ceny popularne.

— **Intro**, w środę dn. 11. I. 1939 r. o g. 20 „Galazka Rozmarynka”.

— **Dzisiejszy koncert** w Teatrze na Pohulance! Dziś, we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 20.30 wystąpią w Teatrze na Pohulance w wielkim koncercie — utalentowana znakomita śpiewaczka Halina Zboromirska, która po pełnych powodzenia pierwszych swych występach w Mediolanie, Bolonii, Bari, San Pellegrino i innych miastach włoskich, da się obecnie poznać Wilnu, oraz zna komity skrzypek-wirtuoz Aleksander Polecki, występujący dotąd zagranicą. W programie: Bellini, Karłowicz, Mascagni, Massenet, Puccini, Verdi oraz Bach Chopin i Paگانini. Ceny specjalne.

— **Premiera** w Teatrze na Pohulance! W końcu bieżącego tygodnia rozpoczyna się w Teatrze na Pohulance występy p. Nuni Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej, która kreować będzie główną rolę w sztuce Walentyny Alexandrowicz p. t. „JEJ SYN”. Reżyseruje Dyr. L. Pobóg-Kielanowski.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **Występy J. Kulezyckiej.** Dziś Rewia Karnawałowa „Uczymy tańczyć Lambeth Walka”.

— **Najbliższa premiera** w „Lutni”. Na sobotę 14 bm. wyznaczono premierę świetnej operetki Jacobiego „Sybilka”, która dla Wilna jest zupełną nowością. Rolę tytułową kreować będzie J. Kulezycka, Wielką Księżną — postać w sztuce niezmiernie trudna i wymagająca wielkiego talentu — B. Halimirska. Baletmistrz J. Ciesielski przygotował nowe balety z udziałem M. Marciwiny. Operetka ta, wszędzie zaznając miała wielkie powodzenie. Reżyser W. Rychter.

— **Zimńska i Bodo** w „Lutni”. W niedzielę 15 bm. odbędzie się w „Lutni” o k. 8.30 niezwykle atrakcyjny wieczór humoru, który wywołał wielkie zainteresowanie. Udział biorą tak popularni i lubiani artyści, jak Zimńska i Bodo.

— **Wieczór Chomina.** Raul Koczalski w „Lutni”. Najstarszy w Europie odtwórca dzieł Chomina, redak nasz Raul Koczalski w środę 18 bm. da recital w „Lutni”.



Swajcaria nie tylko zbroi się, lecz i bawi się w wybor najpiękniejszej spośród pięknych Swajciarek. Oto nowa „Miss Swajcaria” 19-letnia panna Brun.



Żydowski posterunek wojskowy w Palestynie nad barykadą w jednym z miasteczek objętych ogniem wojny.



75-letni Lloyd Georges jest zamilowanym rolnikiem, szczególnie zaś lubi pracować na swej farmie w ogrodzie, gdzie własnoręcznie opatruje drzewka i dozoruje rośnię. Na zdjęciu Lloyd Georges udziela instrukcji ogrodnikom.



U nas mrozy i zawieje śnieżne, w Australii upały i pożary (patrz kronika fotograficzna). Mały brzdąc z australijskiej fermy rozwiązał trudne zagadnienie chłody w dniu upały.

# Nożownik skazany na 3 lata więzienia

On zemstał ona dostała ataku hysterii

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj na trzy lata więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na okres 5 lat, niejakiego Władysława Mackiewicza.

Mackiewicz usiłował skraść z podwórka, domu nr. 6 przy ul. Bazylińskiej u-przęd końską. Zauważył to poszkodowany

Bencel Gurwicz, który pogonił za Mackiewiczem i zatrzymał go. Wówczas złodziej wydobyl nóż i zranił Gurwicza kilkakrotnie w ramię.

Mackiewicz po wysłuchaniu wyroku zemstał, żona jego, obecna na sali, dostała ataku hysterii. [c]

